Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 1. WARSZAWA 1 stycznia 1927

ROLNIK EKONOMISTA

Organ Związku Polskich Organizacyj Rolniczych

—o—

TREŚĆ:

—o—

KIEROWNIK PISMA: **JERZY GOŚCICKI,**

REDAKTOR: **AUGUST IWAŃSKI,**

WARSZAWA, KOPERNIKA 30
TELEFON 102-74

Prenumerata kwartalna 8 zł. **Cena zeszytu 2 zł.**

Przedpłata nie wniesiona z początkiem kwartału będzie pobierana w drodze zaliczki pocztowej w środku kwartału z dodaniem 1 zł. na konto zaliczki.

Nr. 1. WARSZAWA, 1. stycznia 1927 r. Rok II.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248. Telefon nr. 102-74

Rozwój gospodarczy Polski niemożliwy bez polityki swobodnego kształtowania się cen płodów rolnych.

Poniżej podajemy referat opracowany w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państw., uzasadniający potrzebę niekrępowania normalnego rozwoju cen płodów rolnych w Polsce, jako warunku podniesienia produkcji rolnej i rozwoju całego życia gospodarczego kraju.

Nie wszyscy zdają sobie dotąd dokładnie sprawę, że główną przyczyną katastrofy gospodarczej w Polsce w 1925 roku był nieurodzaj 1924 r. Oficjalne statystyki wskazują, że od lipca 1924 r. do sierpnia 1925 r. Polska importowała artykułów żywnościowych o sumę około 450 miljonów złotych więcej, niż w poprzednich latach, natomiast w tym samym okresie zmniejszyła wywóz grupy rolniczej o sumę około 600 miljonów, czyli, że zły urodzaj 1924 roku wyraził się w stosunku do bilansu płatniczego cyfrą przeszło 1 miljarda złotych na naszą niekorzyść. Nic dziwnego, że brak tak wielkiej sumy w naszym bilansie płatniczym, jak również brak przeszło dwukrotnie większej sumy w dochodzie społecznym nietylko zdezorganizował możność Banku Polskiego zaspokojenia potrzeb walutowych i zachwiał kurs złotego, lecz zmusił Rząd do zaciągnięcia kosztownych długów zagranicznych, a co ważniejsze, wstrząsnął całem życiem gospodarczem kraju, pozamykał warsztaty pracy, wyrzucił na bruk robotników, spowodował bankructwa większości przedsiębiorstw krajowych i zmniejszył dochody skarbowe. Nie chcę przez to powiedzieć, że była to jedyna przyczyna, drugą bowiem było otwarcie w tym okresie granicy na import towarów, zwłaszcza spożywczych, odzieży, butów, rzekomo w celu ulżenia doli robotników i inteligencji pracującej. Import ten, spotęgowany ciężkiemi warunkami kredytowemi w kraju, zamiast ulżyć doli ludności pracującej, wręcz odwrotnie — na ich niekorzyść, na ich zgubę wpływał, zabił bowiem produkcję krajową.

Ale mniej jeszcze zdają sobie sprawę nawet rolnicy, że przyczyny katastrofy gospodarczej 1925 r. i dzisiejszego ciężkiego położenia ekonomicznego kraju daleko głębiej sięgają. Jeżeli nieurodzaj 1924 r. dał wszystkim w Polsce dotkliwą naukę, to przecież nieurodzaj ten miał również swoje przyczyny, był on bowiem spowodowany nieopatrzną polityką gospodarczą Rządu, stosowaną od powstania Polski na zgubę rolnictwa. Zakazy wywozu płodów rolnych, w tej liczbie żyta, stanowiącego przeszło 25% dochodu rolnictwa, a około 18% wartości rocznej ogólnej produkcji Polski, stałe wpływanie Rządu na zniżkę cen płodów rolnych, rzekomo w interesie robotnika, nie pozwoliły rolnikowi podnosić kultury rolnej, stosować nawozów sztucznych, bo się to nie opłacało. Postawiły go w daleko cięższych warunkach produkcji, niż rolników pozostałych krajów Europy, ochranianych cłami zbożowemi, a system ten, przez siedem lat z rzędu stosowany, zrobił wreszcie swoje, zubożając wieś, i ostrzem swem wymierzył z kolei rzeczy w inne gałęzie produkcji krajowej, nie oszczędzając tych również, w interesie których był pomyślany.

Ta polityka, oparta na intencjach w odcinkach swych słusznych, lecz wymagających dopasowania w każdym wypadku do całokształtu zagadnień gospodarczych danego kraju i do warunków, jak również stopnia rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarczych, okazała się na całej linji zgubną.

Rządy poprzednie nie brały pod uwagę następujących zasadniczych względów:

a) *W stosunku do cen wewnętrznych*, które utrzymywano na niskim poziomie ze względu na budżet i ze względu na robotnika. Nie orjentowano się, że wartość rocznej produkcji krajowej jest zasadniczą podstawą tak samo budżetu państwowego, jak i budżetu społecznego. Im większa jest wartość rocznej produkcji narodowej, tem większe mogą być wydatki na cele skarbowe tak samo, jak i na cele własne społeczeństwa. Jeżeli przeto wartość produkcji rolnej, obliczana przy cenach o 30% niższych od światowych, stanowi osiem jedenastych wartości wszelkiej ogólnej produkcji w Polsce, to obniżanie cen właśnie tej największej produkcji zmniejsza najbardziej dochód narodowy, dotykając bezpośrednio największą liczbę, bo dwie trzecie społeczeństwa i uniemożliwiając podniesienie budżetu państwowego, zarówno też budżetu społecznego. Na anomalję tę w Polsce zwrócił uwagę swego czasu Hilton Young, zwracali również inni ekonomiści, jednakże względy demagogiczne wobec nieuświadomionej opinji przeważały nad interesem państwowym.

Nie orjentowano się, że na to, aby inteligent pracujący i robotnik mieli pracę i dobrze zarabiali, trzeba, żeby przemysł, handel i Skarb Państwa, wypłacający zarobki, również dobrze zarabiali. Zarówno Skarb Państwa, jak i poszczególne gałęzie handlu i produkcji przemysłowej i górniczo-hutniczej mogą mieć wówczas tylko duże wpływy i dobre zarobki, o ile cała

ludność dużo zarabia i ma możność płacenia wysokich podatków i zakupu artykułów przemysłowych. Jeżeli przeto w Polsce przemysł nie jest eksportowy, a produkcja tak samo, jak górnictwo i hutnictwo, obliczona głównie na potrzeby wewnętrzne, a wewnątrz kraju 62% ludności jest ludnością wiejską, to trzeba, aby właśnie rolnicy jaknajwięcej zarabiali. Oczywiste jest, że rolnik wtedy dużo zarabiać będzie, jeżeli płody sprzeda po wysokich cenach i dużo ich wyprodukuje. Wysokie ceny dadzą mu możność zakupu nawozów sztucznych, narzędzi roln., polepszenia hodowli, meljoracji gruntów i wznoszenia budynków, wreszcie pozwolą mu lepiej się odziewać i korzystać z wszelkich zdobyczy kultury, których dzisiaj jest w Polsce zupełnie pozbawiony. Zaspokojenie tych wszystkich potrzeb odbyć się może tylko przy pomocy przemysłu, handlu, górnictwa i hutnictwa, które wówczas dopiero będą miały należytą pracę, szeroki zbyt i wysokie zarobki. A więc próżno byłoby sądzić, żeby przemysł nasz ruszył całą parą, jeżeli wieś polska zarabiać nie będzie.

Kwestja wysokich cen na płody rolne jest kwestją, którą specjalnie opiekują się rządy w Niemczech, Belgji, Francji, Włoszech, Czechosłowacji i innych. Chociaż we wszystkich tych krajach rolnictwo bez porównania mniejsze ma znaczenie w ogólnej produkcji, aniżeli u nas, jednakże wskazane rządy za pomocą ceł wwozowych na zboże, premij wywozowych, ceł na artykuły hodowlane, ułatwień zbytu wewnątrz kraju i innych środków wszystko robią, aby ceny artykułów żywnościowych utrzymać na jaknajwyższym poziomie. U nas tego zrozumienia dotąd nie było i póki go nie będzie, póki nie przestanie się przeszkadzać rolnikowi, ażeby osiągał wysokie ceny, póki hamować się będzie wywóz najważniejszych płodów rolnych, zamiast go popierać, jak to ma miejsce wszędzie w Europie i na całym świecie, póty nie może być mowy o rozwoju przemysłu, o zmniejszeniu liczby bezrobotnych, o wysokiem uposażeniu pracowników państwowych, wreszcie o wyjściu z ogólnej biedy narodowej i rozwoju potęgi gospodarczej i państwowej Polski. Ten, kto chciałby zniszczyć Polskę, unieruchomić przemysł i handel, wywołać bezrobocie, zubożyć ludność, najprostszy ma sposób, mianowicie zamknąć granice na wywóz płodów rolnych i środkami represyjnemi obniżać ceny artykułów żywnościowych.

Jedni zamykali granice dla wywozu zboża ze względu na interes robotnika, o czem mowa wyżej, inni w celu podniesienia hodowli drobnych gospodarstw, które zresztą produkują w Polsce około 60% żyta i stale je sprzedają. Zmuszanie do hodowli tam, gdzie brak odpowiednich warunków gospodarstwa wiejskiego, odpowiednich przetwórni mięsa, odpowiednich organizacyj, wymagających czasu i doświadczenia fachowego, wreszcie zmuszanie do użycia żyta w celach opasowych, podczas, gdy na to niezbędne są zwłaszcza okopowe, a każde gospodarstwo długiego wymaga czasu i wielkiej

kultury na powiększenie obszaru okopowych, jest typowym przykładem teoretycznego, niegospodarczego traktowania sprawy.

O ile w stosunku do przemysłu rządy nasze szły za przykładem Europy, to w stosunku do rolnictwa wręcz odwrotnie działano.

b) *W stosunku do bilansu handlowego* pomimo chronicznej jego ujemności, co było powodem odpływu zagranicę naszych środków obrotowych i zadłużenia Polski, nie orjentowano się w strukturze i możliwościach tegoż bilansu.

Wiadomo bowiem, że Polska w normalnych latach przywozić musi średnio rocznie dla swej trzydziestomiljonowej ludności:

1.	surowców, półfabrykatów i fabrykatów włókien.	za sumę ca zł 350 milj.
2.	surowców i wyrobów metalowych	„ „ „ „ 200 „
3.	skór i wyrobów	„ „ „ „ 80 „
4.	artykułów kolonjalnych, tłuszczów, tytoniu etc.	„ „ „ „ 170 „
5.	artykułów chemicznych	„ „ „ „ 100 „
		Razem ca zł 900 milj.

Brałem powyższe cyfry okrągłe w saldach po potrąceniu eksportu odnośnej gałęzi.

Ażeby pokryć powyższy import, musimy wywieźć artykułów krajowych za taką samą sumę, powiększoną o cyfrę procentów i rat amortyzacyjnych od naszych długów, a stanowiącą około 200 miljonów złotych rocznie. Dla uskutecznienia eksportu tego przemysł nasz w grę nie wchodzi, bo w powyższej sumie potrąciłem już cyfry eksportu przemysłu naszego i wreszcie nie mamy w Polsce przemysłu eksportowego, przeciwnie jest on zbyt mały na potrzeby kraju. Możemy mieć w najbliższych latach następujące cyfry eksportu:

1.	węgiel, koks i brykiety (wyjątkowo pomyślna konjunktura tego roku sprawiła, że w pierwszych trzech kwartałach tego roku wywieźliśmy węgla za zł 175 miljonów, do końca roku możemy spodziewać się razem około 250 miljonów)	zł 250 milj.
2.	cynku	„ 90 „
3.	nafty i przetworów	„ 40 „
		Razem zł 380 milj.

Pytanie więc, skąd mamy pokryć pozostałe przeszło 700 miljonów niedoboru bilansu płatniczego, jeżeli nie z eksportu właśnie rolnego i leśnego, które rządy poprzednio hamowały. Ażeby cyfrę taką eksportu w tych dwuch gałęziach co roku bez zawodu osiągnąć, nie wystarczy tej lub innej dziedziny wytwórczości rolnej popierać, przeciwnie, wszystkie produkcje rolne muszą mieć swobodę naturalnego i niczem nieskrępowanego rozwoju, wzajemnie się one bowiem uzupełniają, a podstawą naturalnego ich rozwoju jest rynek krajowy i rynek międzynarodowy równocześnie.

Jeżeli przemysł, nie mogący w Polsce pokryć importu naszego, ma na rynku wewnętrznym — dzięki ochronie celnej — korzystniejsze warunki zbytu od towaru zagranicznego, to z jakiej racji produkcja rolna polska, nie korzystająca, jak to ma miejsce we wszystkich krajach rolniczych Europy, z żadnej ochrony celnej, ma mieć gorsze warunki zbytu wewnątrz kraju. Czyż nie stwarza to wręcz odwrotnych warunków gospodarczych, czyż jest do pomyślenia rozwój jakiejkolwiek produkcji, odbierając jej źródła dochodu, jakiemi jest naturalne kształtowanie się cen w drodze popytu i podaży. Na pytania te systematycznie odpowiadały nam wszystkie lata od powstania Polski, a najdobitniej 1925 rok i obecne ciężkie położenie kraju.

Przez długie lata rolnictwo w Polsce z konieczności musi być jedynem źródłem pokrycia niedoborów bilansu płatniczego. Utrzymanie wewnątrz kraju cen płodów rolnych na poziomie nie niżej światowych jest głównym warunkiem rozwoju produkcji rolnej. Dlatego Rząd, dbający nie o mijające demagogiczne względy, lecz przejęty pracą twórczą, zakreśloną na długie lata, winien pójść po linji niehamowania cen płodów rolnych, które w tak wielkiej masie produkowane są na świecie i tak wielką wzajemną sobie konkurencję wytwarzają, że przeciwnie, w odwrotnym kierunku jaknajkorzystniejszego zbytu od Rządów pomocy wymagają.

O zastawie rolniczym.

Z chwilą zaprzestania inflacji marki polskiej i puszczenia w obieg stałego miernika wartości, zagadnienie dogodnego kredytu stało sę niezmiernie palące. Pomyślne jego rozwiązanie ma ogromne znaczenie również dla produkcji rolniczej. O ile chodzi o kredyt długoterminowy, to uruchomienie jego na większą skalę w chwili obecnej nie leży w naszej mocy i możliwe jest tylko w dwojaki sposób: 1) na drodze zaciągnięcia poważniejszej pożyczki zagranicznej, 2) na drodze nagromadzenia pewnego funduszu oszczędnościowego, którego część mogłaby być użytą na długoterminowe inwestycje. Jednakowoż uzyskanie pożyczki zagranicznej w chwili bieżącej jest trudne i niebezpieczne. Zgromadzenie zaś kapitału oszczędnościowego wymaga dłuższego czasu. Stąd też narazie możemy myśleć głównie o stworzeniu dogodnego źródła kredytu krótkoterminowego. Zaopatrzenie rolnictwa w taki kredyt pozwoli mu na uzupełnienie kapitału obrotowego, wzmocni jego siły produkcyjne i zdolność do oszczędzania i z czasem pośrednio wytworzy wolne kapitały do lokaty w długoterminowych inwestycjach.

Celem zadośćuczynienia temu postulatowi potrzeba stworzyć dla rolnictwa specjalne formy kredytu, wynikające z odmiennych warunków, w jakich znajduje się ta gałąź produkcji w porównaniu z innemi rodzajami wytwórczości. Różnice bowiem, jakie w tym względzie zachodzą pomiędzy rolnictwem z jednej strony, a handlem, przemysłem i górnictwem z dru-

giej, polegają na tem, że: 1) produkcja rolna odbywa się w znacznej ilości w warsztatach wytwórczych, rozrzuconych po całej przestrzeni kraju, w większości odległych od zbiorowisk życia miejskiego, 2) proces produkcyjny w rolnictwie trwa naogół znacznie dłużej niż w innych rodzajach wytwórczości. Z faktów tych wynikają następujące postulaty w dziedzinie obrotowego kredytu rolniczego: 1) musi być on łatwo dostępny i uzyskanie jego nie winno być związane z daleko idącemi formalnościami i długotrwałem badaniem odpowiedzialności materjalnej pożyczającego; 2) kredyt ten winien być udzielany na dłuższy przeciąg czasu niż zwyczajny krótkoterminowy kredyt handlowy.

Praktyka niektórych narodów doprowadziła do stworzenia specjalnej formy kredytu rolniczego, która najlepiej odpowiada powyższym warunkom. Jest to kredyt pod zastaw ruchomości gospodarstwa wiejskiego, połączony z wydaniem wierzycielowi specjalnego dokumentu pod nazwą warrantu rolnego lub świadectwa zastawu rolniczego. Zasady tego kredytu w najogólniejszych zarysach przedstawiają się jak następuje: rolnik, pragnący zaciągnąć pożyczkę, zastawia określoną przez ustawę ruchomość swego gospodarstwa, jak zboże, bydło, maszyny i inne środki produkcji. Przedmiot zastawu, który zwykle musi być ubezpieczony, nie zostaje wydany wierzycielowi, jak przy zastawie zwykłym, lecz pozostaje na przechowaniu u dłużnika, jako skład przyjmującego. Umowa o zastaw zaczyna obowiązywać w stosunku do osób trzecich z chwilą zarejestrowania jej w sądzie lub innej powołanej do tego instytucji. Instancje te wydają wierzycielowi świadectwo zastawu, czyli warrant rolny, który może być przenoszony za pomocą indosu. Osoby, które indosowały ten dokument, razem z dłużnikiem odpowiadają solidarnie wobec ostatniego jego dzierżyciela za wywiązanie się z zobowiązania w wypadku niemożności zaspokojenia pretensyj wierzyciela na przedmiocie zastawu. Dłużnik ma prawo sprzedać przedmiot zastawu, jednakowoż wydać go kupującemu może dopiero po wywiązaniu się ze swego zobowiązania wobec wierzyciela. W razie niespłacenia w terminie przez dłużnika całej należytości, wierzyciel zwraca się do instancji rejestrowej, która nakazuje przymusową sprzedaż przedmiotu zastawu w trybie uproszczonym. Za wszelkie czynności sprzeciwiające się zasadom zastawu rolniczego, a zwłaszcza za zniszczenie, usunięcie lub bezprawne sprzedanie przedmiotu zastawu, dłużnik podlega karze przymusowego zamknięcia.

Pierwszą ustawę o tego rodzaju zastawie wprowadziła Francja w roku 1898 (La loi du 18 juillet 1898 sur les warrants agricoles), którą znowelizowano dnia 30 kwietnia 1906 roku. W chwili obecnej w Izbie Deputowanych spoczywa projekt drugiej nowelizacji tej ustawy, polegający na rozciągnięciu prawa zastawu również na przedmioty będące nieruchomościami z przeznaczenia. Według danych ankiety, przeprowadzonej w latach 1906-1913 w okresie tym wydano we Francji 45.892 warrantów rolnych, opiewa-

jących na sumę 91.430.425 franków, zabezpieczonych przedmiotami wartości 194.398.673 fr. Niedawno przeprowadzono w tej sprawie drugą ankietę, której wyniki nie są nam jeszcze znane. Jak widać, w okresie przedwojennym warranty rolne we Francji nie były zbyt rozpowszechnione i ta okoliczność zmusiła widocznie do opracowania projektu, przewidującego rozszerzenie ram ustawy z roku 1906.

Bez porównania większem powodzeniem cieszą się warranty rolne w krajach kultury hiszpańskiej. Ustawy w tym przedmiocie mają następujące kraje: Argentyna (19. X. 1914), Hiszpanja (22. IX. 1917), Kolumbja (5. XI. 1921), Costa-Rica (13. IX. 1915) i Urugwaj (18. III. 1918). Ustawy te są bardziej liberalne, niż ich francuski pierwowzór, wskutek czego, zdaje się, znalazły one większe praktyczne zastosowanie, niż we Francji. O ile nam wiadomo, instytucja zastawu rolniczego znalazła największe rozpowszechnienie w Argentynie, gdzie dla czuwania nad wykonaniem ustawy w tym przedmiocie oraz rejestrowania rolniczych umów zastawowych powołano do życia specjalną instytucję t. zw. Direccion General del Registro Agricola-Ganadero de la Nacion. Według posiadanych przez nas niekompletnych sprawozdań tej Dyrekcji zarejestrowano w niej w przeciągu poszczególnych lat następujące ilości kontraktów o zastaw rolniczy:

Rok	Liczba kontraktów	Suma pożyczek w pesos *)
1917	14.102	141.859.885,79
1918	22.736	185.949.912,61
1919	21.873	235.055.483,26
1920	13.736	273.791.639,13
1921	16.866	283.479.273,64
1924	15.036	174.910.353,45

Około połowy tych pożyczek przypada na bydło i wytwory hodowli zwierzęcej, co wynika zresztą z charakteru produkcji rolniczej Argentyny. Najczęściej spotykanym typem umów są umowy na kwoty 500—5.000 pesos z terminem od 3—6 miesięcy, które stanowią około $^1/_8$ wszystkich kontraktów. W dniu 31 grudnia 1924 r. było zarejestrowanych w Direccion General 47.701 obowiązujących umów o zastaw rolniczy na pokaźną kwotę 597.482.521 pesos. Jak na kraj o 9-miljonowej ludności jest to kwota bardzo pokaźna i świadczy o niezwykłym rozwoju zastawów rolniczych w tem państwie. Zaznaczyć należy, że wyżej przedstawione liczby dotyczą wyłącznie zastawów rolniczych, gdy moc ustawy z dnia 19. X. 1914 rozciąga się tak samo na przemysł i handel, gdzie zyskała ona bez porównania większe zastosowanie niż w rolnictwie.

Prócz zastawu, połączonego z wydawaniem warrantów rolnych, niektóre kraje posiadają ustawy o zastawie z pozostawieniem jego przedmiotu w ręku dłużnika, jednakowoż nie przewidują emisji specjalnych świadectw.

*) Pesos argentyński według obecnego kursu równa się w przybliżeniu 1 złotemu.

Do ustaw tych należą między innemi szwajcarska „Ordonnace sur l'engagement du bétail" z dnia 30. X. 1917 r. i szwedzkie prawo o zastawie zboża z dnia 20 czerwca 1924 r. (Lag om viss panträtt i spannmal)

Prawo udzielania analogicznych pożyczek posiadał na ziemiach b. zaboru Rosyjskiego b. Bank Państwa. Ustawa normująca czynności tego banku stanowiła, między innemi, że jest on uprawniony do udzielania pożyczek zastawowych, przyczem zastawione towary winny być złożone w składach banku lub upoważnionych przez niego instytucyj. Jednakowoż osobom zasługującym na zaufanie na podstawie opinji komitetów dyskontowych Bank mógł udzielać pożyczki na sola weksle zabezpieczone subsydjarnie zastawem towarów, stosując przytem następujące ulgi: 1) kredyty te mogły być wydawane z zabezpieczeniem towarami, nie figurującemi w ustalonym przez Radę Banku spisie przedmiotów podlegających zastawowi, 2) zastawione towary mogły pozostać u dłużnika na przechowaniu, 3) pożyczki mogły być wydawane do 75% wartości szacunkowej towaru (normalnie do $^2/_5$ wartości). Powyższa forma zastawu wykazała w praktyce poważne luki, albowiem: 1) zastaw nie był istotną częścią umowy, a tylko pomocniczem zabezpieczeniem pożyczki wekslowej, a więc punktem ciężkości był tu weksel, 2) wynikało więc z tego, że motywem decydującym w udzieleniu pożyczki przez Bank Państwa był moment osobistego zaufania wierzyciela do dłużnika, a nie pewność zastawu, 3) do udzielania kredytów upoważniony był tylko Bank Państwa na podstawie lex specialis. Braki te spowodowały, że omawiana forma kredytu nie rozpowszechniła się na większą skalę wśród rolników, dla których była właściwie przeznaczona. W ostatnich latach przedwojennych przeciętna roczna suma kredytów, wypłacanych przez Bank Państwa pod zastaw zboża, wyniosła około 200 miljonów rubli, z czego na producentów przypadało około $^1/_3$, a reszta na kupców zbożowych. Pozatem z pożyczek tych mogła korzystać wyłącznie większa własność ziemska, która mogła pokryć koszty przyjazdu na miejsce przedstawiciela Banku, robiącego przegląd zastawianych objektów. Dla drobniejszych rolników tego rodzaju kredyty były niedostępne i zresztą nie opłacały się. Mimo wszystko pożyczki zbożowe Banku Państwa odgrywały pożyteczną rolę na terenie b. zaboru Rosyjskiego. One to bowiem pozwalały pewnej części producentów rolnych na przetrzymywanie w okresie pożniwnym zastawionego zboża i pozbywanie go przy pomyślniejszej konjunkturze rynkowej, dzięki czemu unikało się gwałtownej zniżki cen ziemiopłodów bezpośrednio po żniwach.

Instytucję zastawu wskrzesza w Niepodległej Polsce rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. N. 118, poz. 1069) o gminnych Kasach oszczędność.-pożyczkowych, które w § 13 al.2 dopuszcza udzielanie przez te Kasy pożyczek pod zastaw inwentarza żywego i martwego oraz płodów rolnych, nie mówiąc jednakowoż, czy zastaw ten ma

być ręczny, czy też z dzierżawieniem dłużnika. Dopiero rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy z dnia 13 czerwca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 239) rozwija ten przepis w § 35; początek jego brzmi: „Zabezpieczenie pożyczki zastawem inwentarza martwego oraz żywego i płodów rolnych może być dokonane albo przez wręczenie kasie tego zastawu albo przez pozostawienie go w użytkowaniu dłużnika". Dalsze ustępy tego paragrafu mówią o formalnościach dotyczących zaciągania tego rodzaju pożyczek, wskazując między innemi, że „Kasie służy prawo nadzoru nad zastawem, pozostawionym w rękach dłużnika". Pomijając oczywistą sprzeczność powyższego przepisu z normami prawa cywilnego, dopuszczającego istnienie tylko zastawu ręcznego, na którą zwrócił swego czasu uwagę p. min. Raczyński („O hipotece regestrowej na ruchomościach przemysłowych i rolniczych"), wyżej omówione postanowienia nie mają większego znaczenia już choćby z tego względu, że dotyczą tylko jednego typu instytucyj kredytowych i to w dodatku nie mających narazie większych widoków rozwoju, a nadto działających wyłącznie na terenie b. zab. Rosyjskiego. Wreszcie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o kasach gminnych nie wskazuje żadnych gwarancyj bezpieczeństwa przedmiotu zastawu, w wypadku pozostawienia go w dzierżeniu dłużnika. W praktyce więc kasa gminna będzie zmuszona w takim razie brać dodatkowe zabezpieczenie w formie sola weksla, a więc znowu wydanie tego rodzaju pożyczki zależeć będzie od zaufania wierzyciela do osoby dłużnika, gdy ideą zastawu jest głównie zaufanie do przedmiotu, a nie podmiotu zastawu.

Przepisy dotyczące gminnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych, mają o tyle znaczenie, że wskazują na zrozumienie u czynników rządowych potrzeby wprowadzenia w nasze stosunki zastawu rolniczego z dzierżeniem dłużnika. Stworzenie bowiem dogodnej formy takiego zastawu miałoby olbrzymie znaczenie dla ożywienia stosunków kredytowych. Jednakowoż zastaw ten winien być tak skonstruowany, by nawet najdrobniejszy rolnik, posiadający w swem gospodarstwie odpowiednie ruchomości, przez zastawienie ich mógł uzyskać pożyczkę możliwie prędko i na możliwie dogodnych warunkach. Dotyczy to zwłaszcza tej wielomiljonowej rzeszy włościaństwa, która żyje i produkuje w miejscowościach oddalonych od ośrodków życia gospodarczego i która nie ma bliższej styczności z instytucjami kredytowemi. Zaciąganie pożyczek dla tego odłamu rolników jest niezmiernie trudne z tego względu, że wierzyciel przeważnie nie zna ich odpowiedzialności majątkowej, że musi dopiero ją badać lub żądać gwarancji osób, do których ma zaufanie, a to ostatnie naraża kredytobiorcę na zbyteczne kłopoty i wydatki. Z drugiej strony zastaw z dzierżeniem dłużnika musi zawierać postanowienia gwarantujące wierzycielowi bezpieczeństwo zastawu i możność ściągnięcia swej należności w wypadku usunięcia lub zniszczenia rzeczy zastawionej. Ostatnie jest niemożliwe bez żądania opartego na osobistem zaufaniu weksla przy formie zastawu przewidzianego w przepisach o kasach gminnych.

Wynika więc z tego, że w Polsce należy wprowadzić dla rolników nową formę kredytu zastawowego i to opartą na wzorach francuskich, hiszpańskich i amerykańskich, o których mówiliśmy na samym wstępie. Ustawodawstwo tych krajów w dziedzinie zastawu rolniczego usuwa główne trudności, o których przed chwilą mówiliśmy. Stwarzają one bowiem szereg daleko idących ułatwień i dogodności zarówno dla dłużnika, jak i wierzyciela. W warunkach bowiem takiego ustawodawstwa dłużnik, o ile posiada rzecz nadającą się pod zastaw, może uzyskać pożyczkę nawet u nieznającego go bliżej wierzyciela, który nie potrzebuje tracić czasu na badanie jego stanu majątkowego i wymagać od niego dodatkowych zabezpieczeń. Doniosłe znaczenie dla dłużnika ma możność sprzedaży przedmiotu zastawu z tem tylko ograniczeniem, że wydanie go kupującemu może nastąpić po zapłaceniu sumy dłużnej. O ile chodzi o wierzyciela, to przysługują mu daleko idące gwarancje co do bezpieczeństwa pożyczki, albowiem: 1) w razie niemożności zaspokojenia swej pretensji na przedmiocie zastawu, przysługuje mu prawo odwołania się do solidarnej odpowiedzialności dłużnika i indosantów świadectwa zastawowego, 2) dzięki jawności ksiąg rejestrowych może sprawdzić przed wydaniem pożyczki, czy dany przedmiot nie jest już zastawiony, a nadto przysługuje mu prawo kontroli przedmiotu zastawu w czasie obowiązywania umowy, 3) dłużnik odpowiada przed sądem karnym za sprzeczne z ustawą lub umową obchodzenie się z przedmiotem zastawu, co jest bodaj że najpewniejszą gwarancją wywiązania się jego z zobowiązania. Pozatem wierzyciel może w każdej chwili przenieść świadectwo zastawu zapomocą indosu i w ten sposób otrzymać wypożyczoną kwotę jeszcze przed terminem jej płatności.

Mając na uwadze wszystkie te zalety zastawu rolniczego, obowiązującego we Francji i w krajach kultury hiszpańskiej, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych przystąpił jeszcze w końcu ubiegłego roku do opracowania projektu analogicznej polskiej ustawy. Projekt ten został dwukrotnie poddany ankiecie członków Związku i gruntownej dyskusji z udziałem fachowych prawników. W rezultacie, po trzykrotnej przeróbce został on przedstawiony p. Min. Rolnictwa jako załącznik do memorjału Związku z dnia 2 lipca 1926 r. [1]).

W pracy swej nad projektem tej ustawy, Związek miał do rozstrzygnięcia następujące zasadnicze problematy: 1) kto może korzystać z pożyczek pod zastaw rolniczy, 2) kto jest uprawniony do udzielania tych pożyczek, 3) co może być przedmiotem zastawu, 4) zapewnienie dostatecznej gwarancji wierzycielowi.

O ile chodzi o pierwszą kwestję, t. j. o pytanie, kto może być dłużnikiem z tytułu zastawu rolniczego, to projekt ustawy w art. I-szym odpowiada

[1]) Projekt ten drukujemy na końcu artykułu niniejszego.

na to, że może nim być rolnik albo organizacja rolnicza, pod którą należy rozumieć wszelkie zrzeszenia członków rolników, a więc w pierwszym rzędzie spółdzielnie, syndykaty, towarzystwa i t. p. Pod postanowienie to nie podciągnięto osób lub zrzeszeń pracujących w innych dziedzinach produkcji, jak np. w przemyśle lub górnictwie z tego względu, że te gałęzie wytwórczości, znajdując się w większych ośrodkach gospodarczych, mają łatwiejszy dostęp do źródeł wszelkiego kredytu, niż rolnicy rozproszeni na olbrzymiej przestrzeni kraju. Intencją zaś zamierzonej ustawy jest stworzenie dla tych ostatnich, uprzywilejowanej formy pożyczek i spowodować w ten sposób większy przypływ środków finansowych na wieś.

Rozstrzygając następny zasadniczy problemat, dotyczący wierzycieli z tytułu zastawu rolniczego, projekt ustawy stwierdza, że „kredytu pod zastaw rolniczy wyłącznie mogą udzielać upoważnione do tego instytucje" (Art. 5). Norma ta jest umotywowana z jednej strony dążeniem do usunięcia lichwiarskich elementów od udzielania tego rodzaju pożyczek, z drugiej strony koniecznością uniemożliwienia wykorzystywania projektowanej ustawy w niewłaściwym celu. Rolnik bowiem mógłby zaciągać na ruchomości swego gospodarstwa niewielkie pożyczki zastawowe, których wartość szacunkowa przekracza wielokrotnie zaciągnięte kredyty, i w ten sposób wyjmować te przedmioty z pod przymusowej sprzedaży z tytułu innych zobowiązań czy podatków, ponieważ art. 4 projektowanej ustawy powiada: „Przedmiot zastawu rolniczego służy całkowicie zabezpieczeniem sumy dłużnej wraz z odsetkami oraz innemi kosztami, przewidzianemi w niniejszej ustawie, i umowie pomiędzy stronami. Nie podlega on zajęciu sądowemu z innego tytułu i jest wyłączony z ogólnej masy upadłościowej". Dlatego też nasuwa się potrzeba upoważnienia do udzielania omawianych pożyczek tylko zasługujących na zaufanie instytucyj, jak banki i spółdzielnie, które będą wydawały kredyty do granic racjonalnego szacunku zastawionych przedmiotów.

Najtrudniejszą kwestją do rozstrzygnięcia przy układaniu projektu ustawy było określenie, jakie ruchomości gospodarstwa wiejskiego mogą stanowić przedmiot zastawu rolniczego. Trudność cała polega na tem, że znaczna część tych ruchomości w rozumieniu prawa cywilnego stanowi t. zw. „nieruchomości z przeznaczenia", które wraz z ziemią i budynkami stanowią jeden kompleks majątkowy, służący zabezpieczeniem pożyczek hipotecznych. Gdyby tedy przedmioty te dopuścić do zastawu rolniczego, uszczupliłoby się bezpieczeństwo hipoteczne, naruszonoby prawa nabyte przez wierzycieli hipotecznych. Z drugiej strony przez wyłączenie z zastawu rolniczego nieruchomości z przeznaczenia ilość przedmiotów gospodarstwa wiejskiego podlegających temu zastawowi zostałaby znacznie zredukowana, a tem samem korzyści dla rolników z zastawu byłyby znacznie mniejsze. Początkowo projekt ustawy dążył do rozszerzenia jej mocy na wszystkie ruchomości gospodarstwa wiejskiego bez względu na to, czy są czy nie są nieruchomościami

z przeznaczenia. Prawa zaś wierzycieli hipotecznych zabezpieczono w sposób przewidziany w projekcie nowelizacji francuskiej ustawy o warrantach rolnych: włożono na dłużnika obowiązek wskazania w umowie o zastaw rolniczy, czy na zastawionym przedmiocie ciąży zobowiązanie z tytułu pożyczki hipotecznej, a w razie przymusowej sprzedaży przedmiotu zastawu sąd rejestrowy w przewidzianym terminie winien był zawiadomić o tem poza indosantami także i wierzyciele, którzy mieli prawo pierwszeństwa w zaspokojeniu swych rozszczeń na przedmiocie zastawu, o ile prawa ich powstały wcześniej niż zobowiązania o zastaw rolniczy. Dopuszczono jednak możność zrzeczenia się przez wierzyciela hipotecnego swych praw do przedmiotu zastawu, który w wypadku takim służył tylko całkowitem zabezpieczeniem udzielonej pożyczki. Jednakowoż w toku dyskusji nad projektem ustawy postanowiono odstąpić od takiego rozwiązania sprawy, motywując to z jednej strony tem, że wyżej przedstawione ujęcie kwestji mimo wszystko naruszałoby do pewnego stopnia nabyte prawa wierzycieli hipotecznych, a z drugiej strony komplikowałoby procedurę przy przymusowej sprzedaży przedmiotu zastawu. Kierowano się tutaj zresztą nietylko względami ściśle prawniczemi, lecz także gospodarczemi, a mianowicie koniecznością odrodzenia długoterminowego kredytu hipotecznego, w którym to celu potrzebne jest zapewnienie dlań bezwzględnego bezpieczeństwa hipotecznego.

W związku z powyższem pozostało jeszcze do rozstrzygnięcia unormowanie zastawu przedmiotów, znajdujących się na gruncie dzierżawionym, w stosunku do których właściciel tego gruntu ma prawa zastawu z tytułu niezapłaconego czynszu dzierżawnego. Trudność tę rozstrzygnięto wzorem francuskiego ustawodawstwa w sposób możliwie najprostszy, t. zn. nałożono obowiązek uzyskania od właściciela gruntu pozwolenia na zastaw rolniczy.

Dla powodzenia pożyczek pod zastaw rolniczy niezbędnem jest udzielenie możliwie daleko idących gwarancyj pożyczce wierzyciela, który przecież zasadniczo pozostawia w ręku dłużnika przedmiot zabezpieczający tę pożyczkę. Stąd też projektowana ustawa dąży do możliwie pewnego obwarowania interesów wierzyciela. W tym celu art. 11 wprowadza rejestrację umów o zastaw rolniczy, którą mają prowadzić sądy powiatowe, względnie sądy pokoju. Z chwilą zarejestrowania takiej umowy, zyskuje ona moc obowiązującą w stosunku do osób trzecich, t. zn. że przedmiot zastawu po myśli art. 4 służy odtąd wyłącznie zabezpieczeniem sumy dłużnej, nie może być zajęty z jakiego innego tytułu i jest wyjęty z masy upadłościowej. W ten więc sposób przedmiot zastawu znajduje się pod specjalną ochroną prawa broniącego go przed roszczeniami osób trzecich. Przed niebezpieczeństwami żywiołowemi broni go postanowienie art. 7, które nakłada na dłużnika obowiązek ubezpieczenia rzeczy zastawionej od ognia, w wypadku zażądania tego przez wierzyciela. Na mocy zaś art. 20 ten ostatni w razie zniszczenia przedmiotu zastawu przez ogień ma prawo otrzymania sumy ubepieczeniowej

do wysokości swej należności. W ten sposób wyżej przedstawione normy ochraniają przedmiot zastawu od niebezpieczeństw, nie pochodzących od samego dłużnika.

Jakież środki zapobiegawcze przewiduje ustawa na bezprawne postępowanie dłużnika? Przedewszystkiem art. 13 wprowadza zasadę jawności w stosunku do ksiąg rejestracyjnych umów o zastaw rolniczy, dzięki czemu wierzyciel może każdej chwili przekonać się, czy nie pożycza przypadkowo na rzecz obciążoną dawniejszem zobowiązaniem zastawowem. W dalszym ciągu na podstawie art. 21 przysługuje mu prawo kontroli nad rzeczą zastawioną, dzięki czemu może każdej chwili przekonać się, czy dłużnik w okresie trwania umowy postępuje należycie z przedmiotem zastawu. Jeżeli zaś skonstatuje, że dłużnik obchodzi się z przedmiotem zastawu wbrew postanowieniom ustawy lub umowy, ma prawo wezwać go do spełnienia swych obowiązków depozytarjusza, a w przeciwnym razie do natychmiastowego zapłacenia całej należności. Jeśli zaś te środki nie pomogą, wierzyciel jest upoważniony do zwrócenia się do sądu i uzyskania nakazu przymusowej sprzedaży zastawionego przedmiotu. Najważniejsze jednak gwarancje dla wierzyciela zawiera ust. 2 art. 15, który powiada, że „dłużnik i indosanci w razie niemożności zaspokojenia roszczeń wierzyciela na przedmiocie zastawu, odpowiadają wobec niego solidarnie za wykonanie zobowiązania z tytułu zastawu rolniczego". A więc w wypadku, gdy przedmiot zastawu zostanie przez dłużnika zniszczony, bezprawnie sprzedany i t. p., albo jeśli przymusowa sprzedaż zastawu okaże się bezskuteczną, wierzyciel może się odwołać do solidarnej odpowiedzialności dłużnika i indosantów, którzy w wypadku takim odpowiadają całym swym majątkiem za wykonanie zobowiązania. Dzięki temu postępowaniu wierzyciel ma prawie zupełną pewność odzyskania swej należności, zwłaszcza że w praktyce indosantami będą zazwyczaj odpowiedzialne majątkowo spółki kredytowe lub kasy komunalne.

Art. 23 projektu ustawy przewiduje tryb postępowania wierzyciela w wypadku niewywiązania się dłużnika ze swego zobowiązania w ciągu dni pięciu od dnia zapadłości. W rezultacie tego postępowania „sąd wydaje w trybie klauzuli egzekucyjnej względnie postępowania nakazowego lub upominającego nakaz przymusowego ściągnięcia należności z dłużnika". A więc przewiduje się tutaj przyspieszony tryb wyegzekwowania należności, gwarantujący wierzycielowi prędkie odzyskanie wypożyczonej kwoty pieniężnej.

Niezależnie od odpowiedzialności majątkowej za niewykonanie zobowiązania dłużnik odpowiada przed sądem karnym w wypadku, gdy ma się dowiedzie, „że zadeklarował fałszywie lub oddał pod zastaw przedmioty już poprzednio zastawione bez uprzedzenia o tem nowego wierzyciela, jak również dłużnik lub depozytarjusz, któremu dowiedzione zostanie, że rozmyślnie zniszczył lub roztrwonił zastaw na szkodę wierzyciela". (art. 25). Wprowa-

dzenie odpowiedzialności karnej dłużnika jest konieczne ze względu na zabezpieczenie interesów wierzyciela i będzie zresztą najpilniejszym bodźcem do należytego przestrzegania przepisów ustawy. Zresztą przewidują to wszystkie znane nam ustawodawstwa o zastawie rolniczym, z których niektóre zawierają nawet specjalne sankcje karne na nieuczciwych dłużników dochodzące do 6 lat przymusowego zamknięcia. Tembardziej zaś w naszych warunkach potrzebna jest odpowiedzialność karna, gdy lekceważenie swoich zobowiązań przybiera rozmiary wręcz niepokojące.

W ten sposób projektowana ustawa stwarza wszelkie możliwe gwarancje bezpieczeństwa dla wierzyciela, który dzięki temu ponosi minimalne ryzyko. Stąd też, zdaje się, omawiany projekt spełnił swoje zasadnicze zadanie w stosunku do przedstawicieli kapitału, od których stanowiska zależy praktyczne zastosowanie zamierzonej ustawy.

Rozwiązanie reszty zagadnień ustawowych nie przedstawiało specjalnych trudności.

Termin trwania umowy o zastaw zakreślono na maksimum dwa lata z tego względu, że kredyt pod zastaw rolniczy ma płynąć na uzupełnienie kapitału obrotowego, a nie na długoterminowe inwestycje (art. 6). Po tym terminie wierzyciel traci prawo rzeczowe na przedmiocie zastawu (art. 17), o ile nie nastąpiła nowacja umowy. Zasadniczo jednak zobowiązanie z tytułu umowy o zastaw rolniczy wykreśla się z rejestru sądowego na skutek przedłożenia sądowi przez dłużnika świadectwa zastawu rolniczego oraz postawienia przezeń odpowiedniego wniosku (art. 16). Jednakowoż dłużnik może wywiązać się każdej chwili z zobowiązania przez zdeponowanie należności w sądzie lub upoważnionej instytucji, przyczem sąd wzywa ostatniego dzierżyciela świadectwa zastawowego do odbioru złożonej do jego dyspozycji kwoty, wykreślając równocześnie umowę z rejestru (art. 18). Wynika z tego, że sąd musi posiadać wiadomości o indosantach świadectwa zastawu rolniczego. Przewiduje to ustęp I-szy art. 15, który nakłada na indosantów obowiązek donoszenia sądowi w terminie trzechdniowym o każdorazowem przeniesieniu świadectwa drogą indosu. Dzięki tym postanowieniom dłużnik, który często nie będzie wiedział, kto jest ostatnim dzierżycielem świadectwa, zostanie zwolniony od kłopotu szukania swego wierzyciela i wykupywania odeń dokumentu dłużnego. Art. 19 wprowadza inną bardzo ważną ulgę dla dłużnika, a mianowicie pozwala mu na sprzedaż zastawionego przedmiotu, jednakowoż z tem zastrzeżeniem, że wyda go kupującemu dopiero po spłaceniu swego zobowiązania w stosunku do wierzyciela i powiadomi nabywcę o istnieniu zastawu.

Ma to zwłaszcza wielkie znaczenie przy zastawie w okresie pożniwnym zboża przeznaczonego na sprzedaż, w wypadku bowiem takim, rolnik może otrzymać od kupca zaliczkę, którą spłaci zobowiązanie zastawowe, a resztę sumy sprzedażnej otrzyma przy wydaniu sprzedanego przedmiotu.

Reszta postanowień projektu ustawy wynika logicznie z zasad przed chwilą omówionych.

W ten sposób omówiony projekt ustawy o zastawie rolniczym, zdaniem naszem, stwarza możliwie dogodną formę zastawowego kredytu wiejskiego. Oczywiście, że samo uchwalenie tego projektu przez ciała ustawodawcze, czy też ogłoszenie jej w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej nie odrodzi jeszcze dogodnego krótkoterminowego kredytu rolniczego. Bez wątpienia, trzeba będzie jeszcze czasu, póki ludność i instytucje kredytowe oswoją się z tego rodzaju pożyczkami. Mimo to jednak, z uwagi na charakter obecnych stosunków gospodarczych, już teraz projektowany zastaw rolniczy powinien znaleść dość szerokie zastosowanie, a to ze względu na dwa momenty: 1) upadek zaufania do osobistej odpowiedzialności dłużników, 2) centralizację kredytu w rękach Banku Polskiego i banków rządowych.

Co się bowiem tyczy pierwszej kwestji, to każdy chętniej udzieli kredytu pod zastaw zupełnie namacalnego przedmiotu, który całkowiecie służy zabezpieczeniem sumy dłużnej i za którego usunięcie lub zniszczenie dłużnik odpowie przed sądem karnym, niż na weksel, za który dłużnik odpowiada osobiście całym swym majątkiem, a więc rzeczą bliżej nieokreśloną i być może obciążoną jakiemiś wcześniej powstałemi, a nieznacznemi zobowiązaniami.

Powtóre licząc się z faktem wspomnianej centralizacji kredytów w ręku kilku oficjalnych instytucyj i pełnienia przez większość prywatnych zakładów kredytowych głównie funkcyj organów rozdzielczych dla rządowych pożyczek, stwierdzić trzeba, że świadectwo zastawu rolniczego, dzięki możności przenoszenia go zapomocą indosu, doskonale stosuje się do obecnego systemu kredytowego w Polsce. Zabezpieczone bowiem dokładnie wymienionemi dobrami świadectwa zastawu rolniczego będą przedstawiały o wiele pewniejszy materjał dyskontowy, niż zobowiązania wekslowe. Pozwoli to naszym centralnym instytucjom finansowym na liberalniejszą politykę kredytową w stosunku do rolnictwa, które pod tym względem było dotychczas systematycznie krzywdzone. Ułatwi zwłaszcza Bankowi Polskiemu wydajniejsze finansowanie zbiorów i udzielanie rolnikom w okresie pożniwnym pożyczek celem niedopuszczenia do nagłej zniżki cen i skupu zboża przez zawodowych spekulantów. Jest to aktualnie głównie ze względu na ostatnio przeprowadzone zmiany statutu tego banku, który między innemi został upoważniony do dyskonta 6-o miesięcznych warrantów, zabezpieczonych płodami rolnemi, oraz weksli, wystawionych z tytułu nabycia środków produkcji rolniczej z tem, że suma tych walorów nie przekroczy 20% portfelu wekslowego. (art. 58). Z chwilą rozciągnięcia tego postanowienia także na świadectwa zastawu rolniczego, emisje Banku Polskiego znajdą nowe, zupełnie pewne zabezpieczenie realne i w ten sposób w przełomowym okresie

po zbiorach, znajdzie się skuteczny środek na zadośćuczynienie zwiększonemu zapotrzebowaniu gotówki przez rolnictwo. Tak więc wyżej wymienione względy przemawiają za tem, by jaknajprędzej uruchomić u nas instytucję zastawu rolniczego, w którym to celu niezbędnem jest ogłoszenie ustawy w tym przedmiocie. *Wacław Borowski.*

PROJEKT.

Ustawa z dnia . . . . o zastawie rolniczym.

Art. 1. Z kredytu pod zastaw rolniczy może korzystać każdy rolnik oraz organizacje rolnicze.

Art. 2. Przedmiotem zastawu rolniczego mogą być wszelkie wytwory produkcji rolnej lub przemysłu rolnego, pochodzące z własnego gospodarstwa rolnika łącznie ze stanowiącemi jego własność zwierzętami i narzędziami, o ile przedmioty te nie stanowią w pojęciu obowiązujących ustaw nieruchomości z przeznaczenia.

Art. 3. Jeżeli przedmiot zastawu znajduje się na wydzierżawionej nieruchomości, dłużnik winien uzyskać zgodę jej właściciela na zastaw rolniczy.

Art. 4. Przedmiot zastawu rolniczego służy całkowicie zabezpieczeniem sumy dłużnej wraz z odsetkami oraz innemi kosztami przewidzianemi w niniejszej ustawie i umowie pomiędzy stronami. Nie podlega on zajęciu sądowemu z innego tytułu i jest wyłączony z ogólnej masy upadłościowej.

Art. 5. Kredytu pod zastaw rolniczy wyłącznie mogą udzielać upoważnione do tego instytucje.

Art. 6. Umowa o zastaw rolniczy może być zawierana na termin do 2-ch lat, licząc od dnia rejestracji sądowej.

Art. 7. Na życzenie wierzyciela przedmiot zastawu rolniczego winien być na czas trwania umowy ubezpieczony przez dłużnika od ognia.

Art. 8. Przedmiot zastawu rolniczego winien być wyróżniony zewnętrznemi oznakami ustalonemi przez rozporządzenie wykonawcze.

Art. 9. Przedmiot zastawu rolniczego pozostaje w rękach dłużnika, którego uważa się za skład przyjmującego (depozytarjusza).

Za zgodą obu stron przedmiot zastawu rolniczego może być oddany na skład osobie trzeciej.

Art. 10. Umowa o zastaw rolniczy może powstać tylko w drodze aktu piśmiennego, który winien zawierać następujące dane:

a) imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania stron;
b) sumę dłużną wypożyczoną pod zastaw rolniczy wraz z odsetkami oraz wszelkiemi kosztami z podaniem miejsca i terminu płatności tych należności;
c) opis przedmiotów zastawu z oznaczeniem miejsca, gdzie się one znajdują;
d) kwota na jaką zastaw został ubezpieczony, oraz nazwa i adres ubezpieczalni;
e) wzmianka o tem, czy zastaw znajduje się na gruncie własnym, czy dzierżawionym, względnie o zgodzie właściciela gruntu.

Art. 11. Umowa o zostaw rolniczy zyskuje moc obowiązującą w stosunku do osób trzecich z chwilą wciągnięcia jej do rejestru prowadzonego przez sądy powiatowe względnie sądy pokoju.

W tym celu sądy te prowadzą specjalne księgi pod nazwą „Księgi rejestracyjne umów o zostaw rolniczy“.

Każda stronica takiej księgi składa się z dwóch części: jednej wszytej trwale w grzbiet księgi nazwanej „rejestr umowy o zastaw rolniczy“, drugiej przeznaczonej do odłączenia — „świadectwo zastawu rolniczego“.

Art. 12. Strony pragnące zarejestrować umowę o zastaw rolniczy powinny przedstawić akt tej umowy właściwemu sądowi, na którego terenie znajduje się przedmiot zastawu.

Sąd wciąga wymienione w art. 10-tym dane do „Księgi rejestracyjnej umów o zastaw rolniczy“, wypisując je tak na rejestrze umowy o zastaw rolniczy, jak i świadectwie zastawu rolniczego. Akt umowy zaś zostaje przechowany w archiwum sądu.

Po wypełnieniu świadectwo zastawu rolniczego zostaje odłączone od księgi i wydane wierzycielowi.

Art. 13. W stosunku do Ksiąg rejestracyjnych umów o zastaw rolniczy obowiązuje zasada jawności.

Art. 14. Za czynności związane z rejestrowaniem umów o zastaw rolniczy sądy będą pobierały opłaty, których wysokość ustali rozporządzenie wykonawcze.

Art. 15. Świadectwo zastawu rolniczego może być przenoszone drogą indosu. Indosant obowiązany jest w terminie dni 3-ch, licząc od dnia dokonania indosu, zawiadomić o tem właściwy sąd. Sąd niezwłocznie po otrzymaniu takiego zawiadomienia wpisze je do Księgi rejestracyjnej umów o zastaw rolniczy.

Dłużnik i indosanci w razie niemożności zaspokojenia roszczeń wierzyciela na przedmiocie zastawu odpowiadają wobec niego solidarnie za wykonanie zobowiązania z tytułu zastawu rolniczego.

Art. 16. Zobowiązanie z tytułu zastawu rolniczego wygasa na skutek złożenia świadectwa zastawu rolniczego właściwemu sądowi oraz wykreślenia z rejestru umów o zastaw rolniczy na wniosek dłużnika, względnie prawnego posiadacza świadectwa zastawu rolniczego.

Art. 17. Prawo rzeczowe posiadacza świadectwa zastawu rolniczego wygasa z mocy prawa po upływie dwuletniego terminu przewidzianego w art. 6 niniejszej ustawy i ulega wykreśleniu z urzędu przez właściwy sąd, o ile nie zostało odnowione przed upływem tego terminu.

Art. 18. Dłużnik z tytułu zastawu rolniczego może każdej chwili zwolnić się ze swego zobowiązania przez zdeponowanie w sądzie lub upoważnionej do tego instytucji sumy dłużnej wraz z odsetkami i wszelkiemi innemi kosztami. Nie ma on jednak prawa do potrącenia odsetek lub jakichkolwiek innych kosztów za czas od dnia złożenia należytości do depozytu do terminu jej płatności.

Kwit depozytowy winien być przedłożony właściwemu sądowi, który wykreśla z rejestru zobowiązanie z tytułu zastawu rolniczego. Równocześnie z tem sąd zawiadamia o powyższem posiadacza świadectwa o zastaw rolniczy. — Po przedłożeniu przez niego świadectwa o zastaw rolniczy sąd wydaje mu kwit depozytowy na odbiór złożonej do jego dyspozycji należności.

Art. 19. Dłużnik ma prawo sprzedaży przedmiotu zastawu rolniczego. Wydanie go jednak kupującemu może nastąpić po zaspokojeniu roszczenia wierzyciela z tytułu tego zastawu, względnie zdeponowaniu należności dłużnej w myśl art. 18 niniejszej ustawy.

Dłużnik obowiązany jest przy sprzedaży powiadomić nabywcę o istnieniu zastawu.

Art. 20. W razie zniszczenia przedmiotu zastawu przez ogień, wierzycielowi służy prawo otrzymania sumy ubezpieczeniowej do wysokości jego należności.

Art. 21. Wierzyciel ma prawo kontroli przedmiotu zastawu, którą może dokonywać przy pomocy upoważnionych do tego osób.

Art. 22. Jeżeli dłużnik obchodzi się z przedmiotem zastawu rolniczego wbrew postanowieniom niniejszej ustawy lub umowy z wierzycielem, wierzyciel ma prawo wezwać go do spełnienia swych obowiązków, a w razie przeciwnym do natychmiastowego spłacenia należności z tytułu umowy o zastaw rolniczy. Jeżeli dłużnik nie-

zwłocznie nie zastosuje się do jego żądań, wierzyciel po zwróceniu się do sądu może uzyskać nakaz natychmiastowej sprzedaży przedmiotu zastawu.

Art. 23. W razie niespłacenia przez dłużnika należności w ciągu dni 5-ciu od dnia płatności, wierzyciel, o ile pragnie zachować prawo dochodzenia swych roszczeń na dłużniku i indosantach, powinien w ciągu dni 30-tu, licząc od terminu płatności należności, zawiadamiać listami poleconemi każdego z indosantów o niezapłaceniu i postawić wniosek do sądu o przymusową sprzedaż przedmiotu zastawu.

Na wniosek wierzyciela sąd wydaje w trybie klauzuli egzekucyjnej, względnie postępowania nakazowego lub upominawczego nakaz przymusowego ściągnięcia należności z dłużnika.

Art. 24. Zwrotne roszczenia indosantów między sobą i przeciwko dłużnikowi przedawniają się w sześć miesięcy od dnia, w którym indosant wykupił świadectwo zastawu, albo w którym doręczono mu skargę.

Art. 25. Każdy dłużnik, któremu dowiedzionem zostanie, że zadeklarował fałszywie lub oddał pod zastaw przedmioty już poprzednio zasawione bez uprzedzenia o tem nowego wierzyciela, jak również dłużnik lub depozytarjusz, któremu dowiedzionem zostanie, że rozmyślnie zniszczył lub roztrwonił zastaw na szkodę wierzyciela, podlega karom, przewidzianym za te przestępstwa w obowiązujących ustawach karnych.

Art. 26. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Sprawiedliwości i Skarbu.

Art. 27. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w 3 miesiącu po dniu następnym po ogłoszeniu, na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Memorjał Związku Pol. Org. Roln. w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne.

Zarówno wystąpienie oficjalnych przedstawicieli Rządu, jak i opinje teoretyków i reprezentantów różnych dziedzin życia gospodarczego stwierdzają, że polska myśl gospodarcza uznała nakoniec w całej rozciągłości zasadę, że rolnictwo jest podstawą życia gospodarczego Państwa Polskiego. Z zasady tej wypływa logicznie wniosek o konieczności najintensywniejszego popierania rozwoju kultury produkcji rolniczej.

Wiadomo powszechnie, że jednym z najczynniejszych środków rozwoju produkcji roślinnej, a co za tem idzie i produkcji zwierzęcej, gdyż bez odpowiednich ilości taniej paszy o rozwoju hodowli nie może być mowy, jest szerokie zastosowanie nawozów sztucznych. Pod tym względem Polska stoi niestety na bardzo niskim poziomie w porównaniu z innemi państwami; obecne zużycie nawozów sztucznych nie dosięga jeszcze zużycia przedwojennego. Z tego też względu należy dołożyć wszelkich starań w celu stworzenia warunków sprzyjających zwiększeniu zastosowania nawozów sztucznych.

W obecnych warunkach, gdy olbrzymia większość rolników nie posiada własnego kapitału obrotowego, najważniejszem zagadnieniem jest umożliwienie rolnikowi nabywania nawozów sztucznych na kredyt z tem, że kredyt powinien być dostatecznie wysoki, nisko oprocentowany, łatwo dostępny i spłacany w terminach dostosowanych do zdolności płatniczych rolnika.

Wobec wyczerpania gotówkowego wsi, jedynie wyjątkowi rolnicy mogą nabywać nawozy za gotówkę. Jeżeli chcemy doprowadzić do znacznego powiększenia zużycia nawozów, to trzeba dać każdemu rolnikowi możność nabycia nawozów na kredyt. Z tego też względu ogólna suma kredytów nawozowych, udzielanych przez państwowe instytucje kredytowe i Bank Polski, powinna odpowiadać ogólnej sumie należności, obciążających rolnictwo, z tytułu nabycia nawozów krajowego pochodzenia. O ile idzie natomiast o nawozy zagraniczne, które w pewnych ilościach musimy jednak importować, to wobec możności uzyskania tych nawozów na kredyt niezbędną jest jedynie gwarancja państwa lub państwowych instytucyj kredytowych dla dających odpowiednie gwarancje importerów nawozów. Na specjalnej naradzie, jaka odbyła się w Związku, przedstawiciele rolnictwa ze wszystkich dzielnic Polski wypowiedzieli jednomyślnie opinję, że zużycie nawozów w przyszłym roku 1927 będzie wyższe niż w roku 1925 mniej więcej o 30%, a więc będzie wynosiło około 775.000 tonn wobec 595.000 tonn w roku 1925. Ogromna większość nawozów będzie produkowana w kraju, import z zagranicy można ograniczyć jedynie do nawozów bądź to wcale w kraju nieprodukowanych, bądź też produkowanych w niedostatecznych ilościach. Przewidujemy zatem, że trzeba będzie przywieść z zagranicy 50.000 tonn saletry chilijskiej, 30.000 tonn żużli Thomasa i 40.000 tonn nawozów potasowych wartości około 38.000.000 zł. Reszta zapotrzebowania zestawionego na załączonej tablicy wartości ca. 112.000.000 zł. będzie pokryta przez fabryki krajowe. Kredyty nawozowe na rok 1927 winny zatem wynosić 111.939.750 zł., gwarancja państwa względnie państwowych instytucyj kredytowych wynosiła około 38.000.000 zł.

Co się tyczy form kredytów nawozowych, to dotychczas przeważająca forma kredytowania rolnictwa po przez fabryki produkujące nawozy jest zdaniem Związku niewłaściwa, gdyż prowadzi do podrożenia kredytu i przedłuża i komplikuje manipulacje z uzyskaniem kredytów związane. Kredyty nawozowe winny być wydawane bezpośrednio rolnikowi w formie dyskonta weksli wystawionych przez rolnika, a żyrowanych przez sprzedawcę, a więc przez fabrykę, firmę handlową lub jak to będzie miało miejsce w większości wypadków, przez organizację rolniczo-handlową, przez którą rolnik nawozy będzie nabywał.

Udzielanie kredytów nawozowych winno być zdaniem Związku Polskich Organizacyj Rolniczych skoncentrowane w Banku Gospodarstwa Krajowego, a to z tego względu, że bank ten posiada najgęstszą sieć filij i oddziałów, co ułatwia bezpośredni stosunek, zarówno ze sprzedawcą, jak i odbiorcą nawozów sztucznych, oraz racjonalną ocenę odpowiedzialności finansowej wystawców i żyrantów weksli.

Przyjęta dziś ogólnie w kraju stopa procentowa podraża nadmiernie nawozy sztuczne i zniechęca wielu do ich kupowania tembardziej, że rolnik polski wciąż stoi wobec groźby nawrotu do polityki sztucznego obniżania cen produktów rolniczych przez wprowadzenie ceł i nakazów wywozowych.

Wobec tego niezbędnem jest obniżenie stopy procentowej przy kredytach nawozowych do wysokości 6% w stosunku rocznym, pokrywając różnicę z ogólnych środków budżetowych przez wprowadzenie na ten cel odpowiedniej pozycji kredytowej do budżetu państwowego. W budżecie Ministerstwa Rolnictwa są umieszczone specjalne kredyty rozchodowe na subwencje i kredyty na organizację produkcji i zbytu produktów hodowlanych, zastosowanie analogicznych środków dla zwiększenia produkcji roślinnej dzięki zwiększonemu zastosowaniu nawozów sztucznych jest nie mniej ważnem, gdyż rozwój produkcji hodowlanej jest, jak to zaznaczono wyżej, ściśle związany i uzależniony od rozwoju produkcji roślinnej. Wobec tego, że jak to zaznaczono wyżej, kredyty na nawozy pod siewy jesienne powinny być udzielane przeciętnie na okres 15 miesięcy, a kredyty na nawozy pod zasiewy wiosenne na okres 9-cio miesięczny, oraz biorąc pod uwagę, że wartość zużywanych nawozów krajowych na wiosnę i jesień wyraża się w tych samych mniej więcej cyfrach, suma obciążająca skarb państwa z tytułu obniżenia stopy procentowej od kredytów nawozowych wyniosłaby mniej więcej 6 miljonów złotych na rok.

Ze względu na przeciążenie rolnictwa kredytem krótkoterminowym, ogromna większość rolników może regulować należności za nawozy sztuczne dopiero po sprzedaży zbiorów, pod które zostały zastosowane nawozy, a więc poczynając od miesiąca września. Terminy spłat należności za nawozy sztuczne winny być jednak rozłożone tak, aby nie doprowadzały do uciążliwej i połączonej ze stratą dla rolnika, a nie pożądanej z punktu widzenia ogólnego masowej realizacji zbiorów w okresie pożniwnym. Z powyższych względów proponujemy, aby termin spłaty należności za nawozy zużyte pod zasiewy jesienne, a więc w miesiącu sierpniu i wrześniu, przypadał we wrześniu-październiku następnego roku, a termin spłaty nawozów stosowanych pod zasiewy wiosenne w miesiącu grudniu tegoż roku oraz w miesiącu styczniu następnego roku.

Nie mniej ważną od sprawy kredytów nawozowych jest sprawa uregulowania handlu nawozami sztucznemi, z tego też względu z całym naciskiem podkreślamy konieczność jaknajszybszego wydania ustawy o handlu nawozami sztucznemi, oddawna opracowanej przez Ministerstwo Rolnictwa.

Omawiając potrzeby rolnictwa w zakresie nawozów sztucznych, uważamy za konieczne zwrócić uwagę na nader wysokie ceny superfosfatów, prosząc o poddanie kalkulacji kosztów produkcji fabryk superfosfatowych, zbadaniu czynników rządowych z udziałem reprezentantów rolnictwa i zastosowaniu odpowiednich środków w razie stwierdzenia, że pobierane przez fabryki ceny są zbyt wyśrubowane w stosunku do kosztów własnych. Wreszcie pozwalamy sobie raz jeszcze zwrócić uwagę na niewłaściwość prowadzenia handlu nawozami sztucznemi przez Państwowy Bank Rolny, co podkreślaliśmy już niejednokrotnie w naszych poprzednich wystąpieniach, gdyż zadaniem państwowych instytucyj kredytowych jest nie handel, lecz finansowanie obrotu nawozami sztucznemi.

	Spożycie w 1925 r. w tonnach.	Przewidywane spożycie w 1927-ym roku					Ceny w zł. za 100 kg.	Potrzebne sumy kredytów w roku 1927-ym					
		Ogółem	Nawozów krajowych	Nawozów importowanych	W sezonie wiosennym	W sezonie jesiennym		Na sezon wiosenny		Na sezon jesienny		Ogółem	
								Na nawozy krajow.	Na nawozy import.	Na nawozy krajow.	Na nawozy import.	Na nawozy krajow	Na nawozy import.
I. Nawozy fosforowe.	283.000	367.000	337.000	30.000	126.000	241.000		19.070.750	1.875.000	36,244.000	3.750.000	55.314.750	5.625.000
Superfosfat	178.000	334.000	334.500	—	113.500	221.000	16.40	18.614.000	—	36.244.000	—	—	—
Żużle Thomasa	103.000	30.000	—	30.000	10.000	20.000	18.75	—	1.875.000	—	3.750.000	—	—
Mączka kostna	2.000	2.500	2.500	—	2.500	—	18.27	456.750	—	—	—	—	—
II. Nawozy azotowe	129.000	167.500	117.600	50.000	138.500	29.000		34.125.000	27.500.000	9.280.000	—	43.405.000	27.500.000
Azotniak	63.000	96.500	96.500	—	67.500	29.000	32.00	21.600.000	—	9.280.000	—	—	—
Saletra amonowa	2.000	3.000	3.000	—	3.000	—	110.00	3.300.000	—	—	—	—	—
Saletra sodowa syntetyczna	3.000	4.500	4.500	—	4.500	—	55.00	2,475.000	—	—	—	—	—
Siarczan amonu	10.500	13.500	13.500	—	13.500	—	50.00	6.750.000	—	—	—	—	—
Saletra chilijska	50.500	50.000	—	50,000	50.000	—	55.00	—	27.500.000	—	—	—	—
III. Nawozy potasowe	183.000	240.000	200.000	40.000	138.500	101.500		8.325.000	3.219.750	4.895.000	1.640.250	13.220.000	4.860.000
Kainit	46.000	100.000	100.000	—	45.000	55.000	2.42	1,089.000	—	1,331.000	—	—	—
Sole potasowe	137.000	140.000	100.000	40.000	93.500	46.500	kraj. 10.80 zagr. 12.15	7.236.000	3.219.750	3.564.000	1.640.250	—	—
	595.000	774.500	654.500	120.000	403.000	371.500		61.520.750	32.594.750	50.419.000	5.390.250	111.939.750	37.985.000

W sprawie opodatkowania rolnictwa.

Jak wynika z informacyj pism codziennych p. Minister Skarbu w toku rozprawy budżetowej w Komisji Sejmowej w przemówieniu swojem zaszczycił niżej podpisanego zacytowaniem liczb, dotyczących porównania stopnia obciążenia gruntów przed wojną i pod rządami ustawodawstwa polskiego, przytoczonych w broszurce p. t. „Uwagi o opodatkowaniu rolnictwa", przyczem p. Minister wskazał, że podane przezemnie liczby zł. 36.306.000 obciążenia przed wojną wobec 69.626.000 zł., płaconych obecnie, potwierdzają, że, uwzględniając spadek waluty, obciążenie rolnictwa nie wzrosło. Ponieważ w krótkiej wzmiance, dotyczącej tych liczb, p. Minister Skarbu nie mógł, oczywiście, zagłębiać się w szczegóły, przeto uważam za konieczne wyjaśnić, co następuje: Liczby powyższe obejmowały tylko podatki gruntowe i podatki komunalne, a więc obciążenie podatkami realnemi bez podatku dochodowego i bez podatku majątkowego. Ciężary, ponoszone przez rolnictwo znacznie wzrosły w latach następnych przedewszystkiem wskutek znacznego powiększenia się budżetów związków komunalnych. Wystarczy wskazać przykładowo, że w województwie Warszawskiem wzrost budżetów powiatowych związków komunalnych przedstawiał się, według sprawozdania Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego oraz zamknięć rachunkowych za r. 1924, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny (pamiętnik Zjazdu przedstawicieli Sejmików powiatowych za r. 1926, str. 38 i nast.), jak następuje: W r. 1924 budżety wszystkich Sejmików wynosiły 9.057.000 zł., podczas gdy w r. 1925 budżety te wynosiły 17.100.000, co wskazuje na podwyżkę w ciągu jednego roku prawie o 100%.

Ponadto w ostatnich czasach daje się zauważyć dążenie do dalszego wzrostu obciążenia rolnictwa na rzecz związków komunalnych, że wymienimy tylko składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich, wynoszące w poszczególnych wypadkach nieraz sumy większe, niż państwowy podatek gruntowy (przeciętnych liczb, wobec wprowadzenia tego podatku dopiero w r. 1926, dotychczas jeszcze niema), oraz zaznaczymy, że świeżo ukazało się rozporządzenie, zezwalające związkom komunalnym na rozwinięcie inwestycyj komunalnych i powiększenie podatku inwestycyjnego. Wreszcie w broszurce mojej na str. 32 przytoczyłem dane, zaczerpnięte z artykułu, pomieszczonego w Nr. 12 „Rolnika Ekonomisty", z którego wynika, że stosunek obciążenia podatkowego gruntów przed wojną i obecnie bardzo znacznie się waha w zależności od rozmiaru gospodarstwa rolnego, a mianowicie przy 5.000 ha obszaru stosunek ten wynosi 1 : 5,6, a przy 20 ha obszaru 1 : 2,9, co stwierdza, że przy porównaniu stopnia omawianego obciążenia winny być uwzględniane różnice w obciążeniu poszczególnych kategoryj gospodarstw rolnych. *Janusz Cieszewski.*

Związek polskich organizacyj rolniczych.

1. AUDJENCJE.

9. XII. 1926. U p. Ministra Rolnictwa i D. P.
21. XII. 1926. U p. J. K. Steczkowskiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

2. NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

11. XII. 1926. Posiedzenie w Min. Roln. w sprawie kredytów na nawozy sztuczne.
11. XII. 1926. Posiedzenie w Min. Roln. w sprawie kredytów siewnych.

16. XII. 1926. Posiedzenie w Min. Roln. w sprawie cen i warunków sprzedaży superfosfatu.
17. XII. 1926. Posiedzenie plenarne Centralnej Komisji Przywozowej w Min. Przem. i Handlu.
18. XII. 1926. Posiedzenie Komisji Eksploatacyjnej Państwowej Rady Kolejowej w Min. Komunikacji.
19. XII. 1926. Zebranie Towarzystwa Wytwórców win i przetworów owocowych.
19. XII. 1926. Narada w sprawie wydania podręcznika o chmielarstwie.

3. POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

15. XII. 1926. Posiedzenie Prezydjum Z. P. O. R.
16. XII. 1926. Posiedzenie Prezydjum Z. P. O. R.
17. XII. 1926. Konferencja z Unją Zw. Spółdzielczych w Polsce.
20. XII. 1926. Posiedzenie w sprawie zmiany „Lex Zoll" i przedłużenia moratorjum.
20. VII. 1926. Narada w sprawie zmiany statutu Pol. Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajem.

Koresprondencje zagraniczne.

Belgja.

„LE PAIN GRIS".

Bruksela, w grudniu 1926.

Frank belgijski, jak zresztą waluty wszystkich krajów, które brały udział w wojnie światowej uległ bardzo znacznej deprecjacji. Spadł on mianowicie do 1/7 swej wartości przedwojennej. Przytem kurs jego w ostatnich latach stale się wahał, mając wyraźną tendencję zniżkową w stosunku do dolara. Największe jednak wahania dały się odczuć w połowie 1926 roku, kiedy to dolar z dwudziestu paru franków podskoczył do pięćdziesięciu, opadając i znów podnosząc się nieraz o kilkanaście franków z dnia na dzień. Powstała panika. Ażeby zapobiec fatalnym skutkom, które mogły wyniknąć dla całego życia gospodarczego Belgji, rząd z całą energją przystąpił do ratowania kursu franka. Użyto do tego różnych środków. Między innemi zwrócono uwagę na handel zagraniczny Belgji, uważając za niezbędne znaczne ograniczenie przywozu, by w ten sposób ograniczyć odpływ waluty belgijskiej zagranicę.

W przywozie belgijskim bardzo poważną pozycję stanowi import pszenicy, którym Belgja pokrywa niedobór własnej produkcji. Sfery rządzące uznały, że import pszenicy możnaby znacznie zmniejszyć, gdyby spożycie pszenicy w kraju było racjonalniejsze i oszczędniejsze. Ludność belgijska przyzwyczajona jest do spożywania chleba wyłącznie pszennego i to wypiekanego z mąki wysokogatunkowej. Rząd postanowił więc drogą rozporządzenia podwyższyć procent przemiału, by osiągnąć w ten sposób wyższą wydajność mąki z przemielanego ziarna.

Dnia 19-go lipca 1926 roku został wydany dekret królewski, dotyczący wyrobu i sprzedaży mąki, chleba i innych środków spożywczych. Opierał on się na ustawie z 16-go lipca, w której zawarte były rozmaite postanowienia, zdążające do poprawy sytuacji finansowej.

Rozporządzeniem tem wprowadzono w Belgji specjalny typ mąki, zwany „mąką legalną". Procentowość i skład tej mąki miał ustalać minister przemysłu, pracy i opieki społecznej. W rozporządzeniu uzupełniającem, wydanem przez tegoż ministra ustalono, że nie wolno wymielać mąki poniżej 80%, przytem do mąki otrzymywanej z przemiału pszenicy krajowej należało każdorazowo dodawać mąkę z pszenicy importowanej.

Zabroniono bezwzględnie wyrabiania i sprzedawania mąki wyższego gatunku niż „mąka legalna“. Wzbroniono też używania innej mąki w piekarniach, cukierniach, fabrykach biszkoptów itp. Jedynie fabrykantom biszkoptów, ciast odżywczych i pierników zezwolono na przemielanie w młynach belgijskich, o ile jednak otrzymali na to każdorazowo specjalne pozwolenie ministra przem., pracy i opieki społ., mąki specjalnej dla swego wyłącznego użytku, jednakże wysokość przemiału nie mogła być niższa, niż 65% dla pszenicy i 60% dla żyta.

Młynarze mogli przemielać mąki wyższego gatunku na eksport, jednak tylko ze zbóż egzotycznych (importowanych), co musiało być stwierdzone odpowiednim dokumentem.

Od chwili wejścia w życie tego dekretu zabroniono sprzedawać poszczególnym osobom więcej niż 1 kg. mąki białej (z istniejących jeszcze zapasów), od połowy zaś sierpnia wogóle zakazano sprzedaży tej mąki.

Rozporządzenie to upoważniało ministra przemysłu, pracy i op. społ. do ustalania składu mieszaniny zbóż, mającej być przemielaną dla otrzymania „mąki legalnej“, przyczem jednak był on obowiązany uwzględniać w tem maximum krajowych zbóż chlebowych. Minister ten mógł również nakazać używanie 5% mąki z kukurydzy przy wypieku chleba. Jak już jednak wyżej wspomniano, minister nie skorzystał z tych uprawnień i „mąka legalna“ była mąką czysto pszenną.

Celem kontroli wykonania tego rozporządzenia został mianowany specjalny Komisarz Rządowy, którego zadaniem było: 1⁰ kontrola wyrobu, ksiąg i faktur nabycia zboża, oraz 2⁰ pobieranie prób do analizy. W jego czynnościach mieli mu pomagać inspektorowie środków spożywczych oraz inspektorowie pracy.

Rozporządzenie to określało również wagę wypiekanego chleba oraz zawartość suchej materji w chlebie. Wyrób i sprzedaż chleba podlegały również ścisłej kontroli.

Wszelkie przekroczenia postanowień tego dekretu pociągały za sobą dosyć ostre kary: więzienie od 8 dni do 1-go roku oraz grzywny od 100-u do 1000 fr. b.

Dekret ten wszedł w życie z dniem 26 lipca 1926. Równocześnie ogłoszono drugi dekret, na mocy którego eksport zbóż chlebowych i mąki oraz import mąki poddano reglamentacji ministrów: rolnictwa, robót publicznych i przemysłu, pracy i op. społ.

Takie były narodziny w Belgji „chleba szarego“ — pain gris — przyjętego przez całą ludność bardzo źle. Podniosło się natychmiast masę protestów ze wszystkich sfer społeczeństwa, krytykujących ostro ten dekret i dowodzących jego nikłej skuteczności na poprawę sytuacji finansowej. Należy jednak wspomnieć, że były również głosy obrony, chociaż nieliczne. Przytem w praktyce okazało się wykonanie tego dekretu bardzo utrudnionem: władze spotkały się tutaj z niechęcią całego społeczeństwa i ilość nadużyć była niezliczona. Władze wprawdzie zabrały się energicznie do tego i wytoczono sporo spraw karnych piekarzom i cukiernikom, jednak nie wpłynęło to na zmniejszenie liczby nadużyć.

Wobec takiego stanu rzeczy rząd uznał, że cel tego dekretu został chybiony i w połowie września uchylił go, wprowadzając całkowitą swobodę przemiału, handlu mąką oraz wypieku.

Tak więc żywot „chleba szarego“ był bardzo krótki, gdyż trwał niespełna dwa miesiące. Od połowy września powrócił znowu biały pszenny chleb.

Kazimierz Dziewanowski.

Z. S. S. R.

STAN INWENTARZA MARTWEGO W ROLNICTWIE ROSJI SOWIECKIEJ.

M o s k w a, w grudniu 1926.

Niedostateczny stan inwentarza martwego stanowi jedną z najistotniejszych przeszkód, hamujących tempo odbudowy gospodarki rolnej w Rosji Sowieckiej. Naj-

wymowniej zaświadczą to cyfry, zaczerpnięte ze statystyki gospodarstw wiejskich R. S. F. S. R. *), która w porównaniu z innemi republikami, wchodzącemi w skład obecnego Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik, jest jeszcze stosunkowo najlepiej wyposażona w narzędzia i maszyny rolnicze.

Lata	Wartość dostarczonego martwego inwentarza w mil. rb.			w stosunku do 1913 r. w %
	wytwórczość krajowa	Import	Razem	
1913 rok	44,0	30,0	74,0	100
1920 —	2,8	2,3	5,1	7,0
1921 —	3,1	11,3	14,4	19,5
1922 —	5,7	3,0	8,7	11,8
1923 —	9,0	4,0	13,0	17,5
1924 —	16,0	9,0	25,0	33,8

Jeżeli przeciętna wartość inwentarza martwego, przypadająca na 1 gospodarstwo chłopskie, wynosiła w r. 1913 około 67,4 rb., to w r. 1925 wartość ta spadła do 45,4 rb. Ogólnie zaś w ciągu ostatnich 12 lat rolnictwo w Rosji Sowieckiej otrzymało narzędzi i maszyn rolniczych na łączną sumę około 420 mil. rb. Ten fatalny stan rzeczy daje się coraz dotkliwiej odczuć gospodarstwom wiejskim w miarę jak obszar zasiewów zbliża się do norm przedwojennych.

Według opracowanego przez Ludowy Komisarjat Rolnictwa planu zaopatrzenia wsi w narzędzia rolnicze kontyngent maszyn i narzędzi rolniczych, jakie przypuszczalnie dostarczone będą w r. budż. 1926/27, przedstawia ogólną wartość 105—110 mil. rb., odpowiadającą jednak nie tyle istotnym potrzebom wsi, ile raczej sile nabywczej włościan. Gdyby plan ten w całości został zrealizowany, to przy repartycji dostarczonego inwentarza wypadłoby przeciętnie na 1 dziesięcinę *) narzędzi rolniczych wartości 1 rb. 50 kop., co należy uznać jako minimum wobec faktu, że zapotrzebowania poszczególnych rejonów (zwłaszcza Ural, Syberja i północny Kaukaz) przewyższają dwukrotnie prawie tę normę. Wedle wszelkiego jednak prawdopodobieństwa plan ten nie zostanie całkowicie zrealizowany, bowiem opiera się on na założeniu, że państwo udzieli na ten cel rolnictwu kredytu w wysokości ogólnej 36 mil. rb. Tymczasem już obecnie można przewidywać, że wysokość tego kredytu ulegnie pewnej redukcji do 24 mil. rb., co musiałoby wpłynąć odpowiednio i na zmniejszenie kontyngentu narzędzi rolniczych na ogólną sumę 95 mil. rb.

Z załączonego poniżej zestawienia *) ogólnego stanu inwentarza martwego widać, że nawet całkowite zrealizowanie planu na r. 1926/27 zaopatrzenia wsi w narzędzia rolnicze zaledwie z niewielką nadwyżką pokrywa roczne normy zużycia.

Wyszczególnienie	Rodzaje narzędzi rolniczych w mil. szt.				
	Pługi	Siewniki	Żniwiarki	Młockar.	Wialnik
Ilość zarejestrowana 1925 r. . . .	6,180,0	234,0	980,0	429,0	1.045,0
Zużycie	506,0	25,0	82,0	35,0	90,0
Wg. planu miało być dostar. w r. 1925/26	746,0	29,0	80,0	27,2	83,0
Ma być dostarczone w r. 1926/27 .	896,7	51,6	100,0	50,7	123,0
Ostatnia pozycja w % do ilości zarejestrowanej w 1925 r.	17,6	22,0	10,2	12,0	12,0

*) „Objasnitelnaja zapiska k' projektu jedinogo gosudarstwennogo biudżieta na 1925/26 god", str. 40.

*) „Wiestnik promyszliennosti, torgowli i transporta", Nr. 33 z 1926 r.

*) Dziesięcina = 1,09 ha.

Z kwestją martwego inwentarza wiąże się zagadnienie „traktoryzacji" gospodarstwa rolnego, innemi słowy masowego dostarczania rolnikom traktorów, co ze względu na dotkliwy ciągle jeszcze brak żywej siły pociągowej jest zagadnieniem szczególnie ważnem. Pod tym względem władze sowieckie już zdziałały i w dalszym ciągu działają istotnie dużo. Działalność ta zmierza równolegle w dwuch kierunkach: dostarczenia możliwie największej ilości traktorów oraz wyszkolenia odpowiednich zastępów instruktorów i obsługi traktorów.

Hasło zastosowania traktorów w rolnictwie rozbrzmiało głośno w Rosji Sowieckiej w r. 1923/1924. Szybki wzrost ilości traktorów ilustruje poniższe zestawienie: *)

Podział traktorów	Ilość traktorów	
	w d. 1/I 25.	w d. 1/IX. 25
R. S. F. S. R.	1743	3920
Ukraińska S. S. R.	343	951
Białoruska S. S. R.	—	50
Turkm. i Uzb. S. S. R. . . .	138	488
Zakaukaska S. S. R.	270	330
Nierozdzielonych . , ...	—	87
Razem. . . .	2494	5826

Według projektów „Gospłana" w roku budżetowym 1925/26 miało być dostarczonych ogółem 17.500 traktorów drogą importu i około 2000 szt. produkcji krajowej tak, że do prac rolnych w r. 1926 mogło już być użytych zgórą 22.000 traktorów.

Na rok budżetowy 1926/27 plan zaopatrzenia w traktory **) przewiduje dostarczenie dalszych traktorów i sprzętu traktorowego na ogólną sumę 9,5 mil. rb., przyczem projektowane kredyty na ten cel wyniosą 7,5 mil. rb. Warunki tego kredytu są następujące:

a) dla państwowych gospodarstw — 25% ogólnej wartości przy kupnie, reszta należności rozłożona na 2 kolejne urodzaje;
b) dla gospodarstw spółdzielczych i kolektywnych — 10% ogólnej wartości przy kupnie, reszta należności rozłożona na 3 kolejne urodzaje.

Masowe rozpowszechnianie traktorów w Rosji Sowieckiej wysunęło konieczność wyszkolenia odpowiedniego zastępu instruktorów i obsługi traktorów; oraz zorganizowania całej sieci drobnych warsztatów remontowych, zaopatrzonych w niezbędne części zapasowe. W r. 1926/27 plan ***) przewiduje utworzenie 160 kursów dla przeszkolenia 8000 szoferów traktorowych, oraz podniesienie ilości wyspecjalizowanych instruktorów (inżynierów-agronomów i techników) do 600 ludzi. Równocześnie dla celów remontu ma być utworzona sieć warsztatów remontowych w ogólnej ilości 260, z czego 210 stałych i 50 ruchomych — zamiast istniejących dotychczas 60 warsztatów.

Nie ulega wątpliwości, że akcja władz sowietów w tym kierunku mieć będzie doniosłe znaczenie dla rozwoju rolnictwa w dzisiejszej Rosji. Tem nie mniej jednak władze sowieckie, propagując usilnie hasło traktoryzacji wsi, mają na względzie inne jeszcze równie doniosłe momenty: społeczny i wojskowy. Znane są słowa Lenina z r. 1919: „dajcie wsi 100.000 traktorów — a chłop wypowie się za komuną". Rozpo-

*) „Objasnit. zap. k projektu jedinogo gosud. biudżieta na 1925/26 god", str. 41.
**) „Ekonomiczieskaja Ziżń" Nr. 261 z 11/XI. 26.
***) „Wiestnik prom. torg. i transp." Nr. 33 z 1926 r.

wszechnianie traktorów w pierwszym rzędzie w gospodarstwach spółdzielczych i kolektywnych ma przełamać niejako psychikę chłopa rosyjskiego i wciągnąć go w ramy wspólnoty gospodarczej. W tem właśnie wyraża się znaczenie społeczne hasła traktoryzacji wsi.

A wojskowe? Jasną jest rzeczą, że na wypadek wojny władze sowieckie inne postawią zadania swym traktorom i każą im — miast odwalać żyzne skiby — ciągnąć ciężkie działa na podbój świata. *J—t.*

Kronika krajowa.

A. Finanse i kredyt:

Rada Finansowa została powołana do życia na podstawie Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. XII. 1926 (D. U. R. P. Nr. 21 poz. 695) w charakterze organu doradczego rządu. Składa się ona z dziesięciu członków powoływanych przez Prezydenta Rzeczp. na wniosek Rady Ministrów. Zadaniem jej jest wydawanie opinji w ważniejszych kwestjach finansowych oraz w sprawach ustawodawstwa skarbowego. Członkowie Rady powoływani są na trzy lata, a w razie ustąpienia któregoś z nich przed upływem trzech lat, powołuje się na jego miejsce nowego członka na pozostałą część okresu urzędowania. Radę Finansową zwołuje p. Minister Skarbu przynajmniej raz na miesiąc, oraz każdorazowo na żądanie przynajmniej połowy jej członków. Minister Skarbu zatwierdza również regulamin Rady.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Bank Polski. Stan rachunków w dniu 10-go grudnia 1926. (W nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 30-go listopada 1926). Aktywa: kruszec 136.061.408 (+ 62.535); waluty, dewizy i banki zagraniczne 145.221.698 (+ 7.625.238); różnica na kruszcu i walutach obliczonych podług parytetu zł. 5.18 za 1 dol. 110.042.690 (+ 4.882.427); polskie monety srebrne i bilon 25.464.523 (— 1.162.372); portfel wekslowy 305.115.781 (— 1.344.344); pożyczki zabezpieczone zastawami 9.271.599 (— 19.933.442); zaliczki reportowe 25.534.424 (+ 2.165.000); zdyskontowane papiery procentowe 19.433.438 (+ 50.838); skupione papiery procentowe 2.376.295 (+ 379.369); dług Skarbu Państwa 25.000.000 (bez zmiany). Pasywa: kapitał zakładowy i zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 550.953.000 (— 6.958.260); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 142.385.055 (+ 348.881); rachunki w walucie zagranicznej 12.113.130 (— 532.838); zobowiązania reportowe 19.649.403 (+ 1.601.900).

Stopa procentowa od dyskonta weksli została obniżona do $9^{1}/_{2}\%$.

B. Podatki:

Nadzwyczajny 10% dodatek do podatków. Na mocy rozporządzenia Prezydenta z dn. 10. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 697) w r. b. pobierany będzie na cele równowagi budżetowej nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% do uiszczonych w tym okresie podatków bezpośrednich i pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jakoteż do wpłacanych, względnie przymusowo ściąganych zaległości podatkowych.

Dodatek ten nie będzie pobierany od podatku dochodowego, od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłaty stemplowej od emisji akcyj, opłat celnych jak również od dodatków samorządowych.

Należności skarbowe, które w dniu 31 grudnia 1927 r. będą stanowiły zaległość, pobrane zostaną następnie łącznie z 10% dodatkiem.

Obliczanie i pobór nadzwyczajnego dodatku należy do obowiązku tych organów skarbowych, względnie samorządowych, które są powołane do wymiaru i poboru odnośnych danin publicznych.

Podatek gruntowy. Na mocy ustawy o scalaniu gruntów od podatku gruntowego zwolnione są na przeciąg 2 lat grunty osad, powstałe w wyniku scalenia z wyjątkiem gruntów, które zostały zwolnione od opłat za techniczne wykonanie scalenia.

Ponieważ urzędy ziemskie obowiązane są zawiadamiać władze skarbowe o sentencjach orzeczeń, dotyczących scalania gruntów, urzędy skarbowe nie mogą wymagać od właścicieli tych gruntów oddzielnych podań, a zwolnienie od podatku gruntowego z chwilą zatwierdzenia projektu scalenia przez urzędy ziemskie, winno nastąpić z urzędu.

Postulaty rolnictwa co do terminów płatności podatków. Jedną z poważniejszych przyczyn, utrudniających rolnikom prawidłowe wywązywanie się z obowiązków podatkowych względem Państwa, samorządów, oraz płacenia składek przymusowych w instytucjach społecznych, jest sprawa nieuregulowanych w ostatecznej mierze terminów płatności wymienionych należności.

Poruszona w swoim czasie przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. sprawa unifikacji terminów płatności podatków państwowych, komunalnych i opłat przymusowych, znalazła poparcie w zgodnem stanowisku Ministerstw: Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Skarbu stara sę przystosować wszystkie terminy poboru podatków, ściąganych z rolników: państwowego podatku gruntowego, dochodowego, jak również komunalnego, dodatku do państwowego podatku gruntowego, do czasu najodpowiedniejszego dla rolników, mianowicie na wiosnę od 15 marca do 15 kwietnia i jesienią od 15 października do 15 listopada.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 70 z dn. 21/VII r. b. do wojewodów w sprawie układania budżetów związków komunalnych poleca ścisłe przestrzeganie, szczególnie w zastosowaniu do płatników rolników, terminu poboru podatków i opłat komunalnych: wiosennego marzec — kwiecień i jesiennego wrzesień — październik, nadmieniając, że możliwe wczesne i łączne rozesłanie nakazów płatniczych umożliwi rolnikom szybkie zorjentowanie się w ciążących na nich zobowiązaniach i terminowe ich zapłacenie.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, polecające Państwowemu Urzędowi Kontroli Ubezpieczeń przystosowanie terminów ściągania składek ubezpieczeniowych do terminów płacenia państwowego podatku gruntowego.

Jak z powyższego widać, sprawa unifikacji terminów płatności podatków państwowych, komunalnych i opłat przymusowych znajduje należyte zrozumienie u odpowiednich czynników rządowych i posunęła się znacznie naprzód. Należy mieć nadzieję, że i ustawowa unifikacja samych podatków w niedługim czasie nastąpi, usuwając dotychczasową różnorodność, panującą w wymiarze tych podatków, umożliwiając rolnikom należyte orjentowanie się w nakładanych na nich ciężarach i racjonalne preliminowanie wydatków na przyszłe okresy roku gospodarczego.

(„Przemysł i Handel" Nr. 50).

Opłaty na rzecz Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i D. P. z dnia 4 z. m. zatwierdza uchwałę walnego zebrania Wielk. Izby Roln. ustalającą na jej rzecz opłaty na 1927 r. w wysokości 2,8% od czystego dochodu katastralnego, wyrażonego w złotych według relacji 81 fen. = 1 złotemu.

C. Spółdzielczość:

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Dnia 9=go i 10=go grudnia 1926 r. odbył się doroczny sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych przy udziale 380 delegatów spółdzielni, przedstawicieli miejscowych władz i urzędów, Uniwersytetu Poznańskiego, Ministerstwa Rolnictwa i Państwowego Banku Rolnego. Zjazd został zaszczycony obecnością X. Prymasa dr. Hlonda. Sprawozdanie z działalności Związku w r. 1925 złożył wicepatron dr. Seydlitz, z którego wynikało, że spółdzielnie wyszły z kryzysu gospodarczego w r. 1925 obronną ręką *). Jednakowoż ośrodkiem zainteresowania był referat X. Patrona Adamskiego. Do najciekawszych momentów tego przemówienia należało podkreślenie ujemnej roli banków państwowych, które zajmując się udzielaniem krótkoterminowych kredytów na warunkach znacznie dogodniejszych niż banki prywatne, poważnie przyczyniły się do zachwiania bytu tych ostatnich. Zły zaś stan bankowości prywatnej odbił się niepomyślnie na spółdzielczości. W dalszym ciągu X. Patron podkreślił znaczenie dla polskiego stanu średniego spółdzielczości, która jest główną ostoją drobnych i samodzielnych warsztatów pracy. Następnie mówca wskazał na przetrwanie kryzysu gospodarczego spółdzielni Związku bez uciekania się do większej pomocy rządowej, co wskazuje na to, że stosowany przez nie system pracy w obecnych warunkach jest najlepszy.

Rezultatem Sejmiku było uchwalenie szeregu rezolucyj. Przedewszystkiem zajęto solidarne stanowisko wobec złożonego rządowi memorjału Unji Związków Spółdzielczych *). W dziedzinie spółdzielczości kredytowej wskazano na konieczność składania oszczędności w instytucjach kredytowych oraz zniesienia podatku od kapitałów i rent. Wobec tego, że spółdzielnie kredytowe nie nagromadziły jeszcze własnych środków obrotowych w formie udziałów i wkładów, koniecznem jest przyjście im z pomocą kredytową ze strony banków państwowych i Banku Polskiego. Wreszcie wypowiedziano się przeciw ustawowemu ograniczaniu stopy procentowej.

W sprawie spółdzielni rolniczo=handlowych uchwalono m. in. wzmacniać kapitały tych spółdzielni przez udziały i rezerwy oraz zaniechać uprawiania handlu hurtowego poza terenem swego działania, pamiętając o obowiązku koncentrowania zakupów i sprzedaży w centralach związkowych.

W dziedzinie mleczarstwa Sejmik stwierdził brak koncentracji w organizacji handlowych spółdzielni mleczarskich, wzywając „wszystkie polskie mleczarnie spółdzielcze do skupienia się w Patronacie“ celem podjęcia wspólnej akcji, mającej na względzie podniesienie organizacji mleczarń spółdzielczych i kontroli eksportowanych produktów nabiałowych dla ochrony i zapewnienia większej rentowności artykułom wysokowartościowym“.

W dalszym ciągu, opierając się na przeżytem doświadczeniu, wypowiedziano się przeciw tworzeniu zawodowych spółdzielni kredytowych, które najlepiej funkcjonują, gdy grupują członków z różnych zawodów i stanów. Natomiast spółdzielnie handlowe i przetwórcze najpomyślniej się rozwijają, mając członków jednego zawodu.

Najciekawsze jednak są rezolucje Sejmiku w sprawie elewatorów zbożowych i nowelizacji ustawy spółdzielczej, które ze względu na aktualność przytaczamy w całości:

„W sprawie elewatorów zbożowych Sejmik stwierdza, że elewatory zbożowe mogą w latach nadprodukcji zboża oddać pewne korzyści rolnictwu w niektórych okolicach kraju. Racjonalny handel zbożem mogą jednakże należycie prowadzić przede=

---

*) Sprawozdanie o działalności Związku Spółdz. Zarobk. i Gospod. podamy osobno w najbliższym n=rze „R.=E.“.

wszystkiem na zdrowych zasadach finansowych i kupieckich oparte spółdzielnie rolniczo-handlowe, które mieć będą odpowiednio urządzone magazyny wzgl. małe elewatory. Bardziej celowem i korzystnem dla rolnictwa jest użycie środków przeznaczonych przez państwowe instytucje kredytowe na podniesienie organizacji handlu ziemiopłodami, na dalszą rozbudowę i wzmocnienie spółdzielni i instytucyj społecznych rolniczo-handlowych, zdolnych podjąć się czynności, które mają wykonywać projektowane elewatory zbożowe. Budowę ich winno poprzedzić powołanie do życia sieci racjonalnych organizacyj spółdzielczych w całym kraju."

W sprawie nowelizacji ustawy o spółdzielniach: Ponieważ obowiązująca obecnie ustawa o spółdzielniach powstała w nieustalonych jeszcze stosunkach gospodarczych, Sejmik uznaje za konieczne przeprowadzenie w niej takich zmian, któreby zapewniły członkom pełną swobodę w organizacji pracy w spółdzielni, a w szczególności: zmiany art. 45 w tym sensie, by w spółdzielniach handlowych i wytwórczych ilość głosów przy utrzymywaniu maksymalnej granicy uzależnioną być mogła statutem od ilości posiadanych przez członków udziałów; zniesienia art. 57, który podział zysków uzależnia od stopy dyskontowej Banku Polskiego i wreszcie zmiany art. 81 ustawy w tym kierunku, by przy likwidacji podział majątku spółdzielni wśród członków uzależniony był wyłącznie tylko od postanowień statutu spółdzielni".

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich odbył się dnia 15-go grudnia 1926 w sali Towarzystwa Techników w Warszawie. Zjazdowi przewodniczyli na zmianę ks. patr. Adamski i prezes Rady p. Janusz Machnicki. Referaty wygłosili pp.: dyr. A. Kleniewski, dyr. J. Szmydt, W. Kuczewski, dyr. Banku Związku Sp. Zar. St. Kucharski, ks. patr. St. Adamski oraz b. Prezydent Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowski. Największem zainteresowaniem cieszyły się referaty dwóch ostatnich. Ks. Patron wygłosił przemówienie na ten sam temat, co na Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobk. i Gospodarczych w Poznaniu (p. wyżej); p. prof. St. Wojciechowski w referacie p. t. „Znaczenie spółdzielczości dla Polski" wskazał, że zadaniem kooperatywizmu polskiego nie jest realizowanie doktrynerskich haseł, lecz realna praca dla narodu i państwa. Spółdzielczość nasza musi zająć się podniesieniem dobrobytu narodu na drodze uprzemysłowienia rolnictwa, podniesienia produkcji i handlu miejskiego oraz spożytkowania pracy, która jest największem bogactwem Polski. Na zakończenie dostojny mówca oświadczył, że resztę życia pragnie poświęcić krzewieniu ideałów spółdzielczych.

W rezultacie obrad Zjazd uchwalił szereg rezolucyj. W dziedzinie spółdzielczości kredytowej uchwalono m. in. dążyć do wzmocnienia funduszów zapasowych, umiejętnego gospodarowania wkładami oszczędnościowemi i zaprzestania wypłaty od nich nadmiernie wysokich odsetek, zmniejszenia kosztów handlowych i t. p. W dalszym ciągu wypowiedziano się przeciw istnieniu kilku spółdzielni kredytowych w jednym ośrodku prowincjonalnym oraz przeciw zakładaniu spółdzielni o charakterze stanowym czy zawodowym.

W dziedzinie spółdzielczości rolniczo-handlowej uchwalono, by w okolicach, gdzie niema spółdzielni rolniczo-handlowych, spółdzielnie kredytowe zajęły się komisowym handlem artykułami rolniczemi, przygotowując w ten sposób grunt dla powstania z czasem samodzielnych rolniczych kooperatyw handlowych.

Pozatem Sejmik wyraził swoją solidarność z postulatami Unji Związków Spółdzielczych przedstawionemi czynnikiem oficjalnym. *)

Najdonioślejszą jednak uchwałą Sejmiku był wniosek w sprawie nowelizacji Ustawy spółdzielczej, który brzmi następująco:

---

*) P. „Rolnik Ekonomista" nr. 24 z ub. r., str. 788.

„Zważywszy, że obowiązująca ustawa o spółdzielniach, w niektórych swych postanowieniach, nie odpowiada obecnemu położeniu gospodarczemu Polski, że położenie to, jak również przyszłość gospodarcza kraju wymagają umożliwienia dopływu kapitału do spółdzielczości, Sejmik Związku Spółdzielni Polskich uznaje nieodzowność dokonania w dziś obowiązującej Ustawie o spółdzielniach takich zmian, które, nie naruszając jej charakteru społecznego, ale udostępniając spółdzielniom należyty rozwój gospodarczy, zapewniały zrzeszającym się większą swobodę przy organizowaniu i pracy powstających spółdzielni.

W szczególności, Sejmik domaga się: 1) Zmiany art. 45 Ustawy w tym sensie, by ilość głosów w spółdzielniach uzależnioną być mogła od ilości posiadanych udziałów; 2) zniesienia art. 57 Ustawy, uzależniającego podział zysków od stopy dyskontowej Banku Polskiego; 3) zmiany art. 81 Ustawy w tym kierunku, aby przy likwidacji przeznaczenie majątku uzależnione być mogło od postanowień statutu poszczególnych spółdzielni.“

D. Ustawodawstwo:

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza. Rozporządzeniem z dn. 13 z. m. Minister Pracy i Opieki Społecznej powołał Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą celem rozstrzygnięcia zatargu, powstałego na tle ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1927/28 na terenie b. dzielnicy rosyjskiej.

Statut Zakładu Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu. Minister Pracy i Op. Sp. rozporządzeniem w dn. 13 z. m. wydał dla zakładu Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu statut podany w załączniku do tego rozporządzenia.

Uwłaszczenie b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców. Ministerstwo Reform Rolnych, projektując nowelizację ustawy z dn. 20. VI. 1924 r. o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich, rozesłało odpowiedni projekt rozporządzenie Prezydenta Rzeczplitej organizacjom gospodarczym do zaopinjowania.

Nowelizacja powyższej ustawy w projektowanym duchu wprowadzi niesłychany chaos prawny, poderwie ostatecznie wśród ludności zaufanie i wiarę w stabilizację stanu prawnego, nie daje więc dostatecznego usprawiedliwienia nietylko prawnego, lecz i gospodarczego.

Biuro Badania Cen. Rozporządzenie Prezydenta z dn. 10. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 704) ustanawia przy Ministrze Przemysłu i Handlu Biuro Badania Cen.

Biuro ma za zadanie badane cen i kontów własnych w przemyśle i handlu oraz kosztów usług gospodarczych. Biuro podlega bezpośrednio Min. Prz. i H. i składa się z 9 członków powołanych przezeń na okres jednego roku z pośród osób odznaczających się znajomością życia gospodarczego. Informacje, otrzymane przez Biuro nie mogą w żadnym wypadku być użyte dla celów podatkowych.

Zwalczanie raka ziemniaczanego. Na mocy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 12. XI. 1926 r. (D. U. R. P.) dla b. dzielnicy pruskiej, polami zarażonemi są pola, na których ziemniaki dotknięte zostały rakiem ziemniaczanym, lub które przylegają do pola zarażonego, jak również te, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, że zostały lub mogą być dotknięte rakiem ziemniaczanym.

Ziemniaków zebranych z pola zarażonego nie wolno używać do sadzenia; na paszę zaś wolno je używać jedynie po ugotowaniu lub uparowaniu. Ziemniaki te mogą być wywiezione poza obręb gospodarstwa jedynie za zezwoleniem miejscowej władzy policyjnej. Nie wolno ich płukać w rzekach, strumieniach, kanałach, rowach, jeziorach

i stawach. Wodę, użytą do płukania tych ziemniaków, należy zlewać do specjalnego dołu, głębokości przynajmniej 0,75 mtr., wykopanego w odległości nie mniejszej niż 5 mtr. od studni; dół ten następnie winien być odkażony środkiem dezynfekcyjnym (np. formaliną).

Na polu zarażonem nie wolno uprawiać innych odmian ziemniaków, prócz tych, które zostaną wskazane przez Państwowy Instytut Naukowo-Rolniczy w Bydgoszczy, jako odporne na raka ziemniaczanego.

Statut Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Rozporządzenie Rady Min. z dnia 10. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 671, zatwierdza zmiany w statucie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Brzmienie ważniejszych zmian przedstawia się następująco:

Przy udzielaniu pożyczek żytnich i dolarowych nie potrąca się poprzednich zwaloryzowanych hipotek Ziemstwa.

Listy konwersyjne złotowe emitowane w wykonaniu rozp. Prezydenta o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych wydaje się w sztukach po 10, 100 i 500 złotych z oprocentowaniem na 4%.

Posiadacze listów zastawnych złotowych, wybierają z grona swego delegata dla strzeżenia swych praw. Delegat musi być obywatelem polskim i zatwierdzonym przez Komisarza Państwowego przy Poznańskim Ziemstwie Kredytowem.

Nowo skonwertowane długi hipoteczne mają oprocentowanie 5%, z czego 4% przypada na oprocentowanie, $^1/_2$% na umorzenie i $^1/_2$% na administrację. Czasokres umorzenia wynosi 55$^1/_2$ lat. Spłata długu konwertowanego jest dozwolona tylko listami zastawnemi.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Karną ustawę skarbową wprowadza w życie rozp. Min. Sk. i Spraw. z dn. 15. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 120, poz. 693).

Traktat między Polską a Rumunją ratyfikuje ustawa z dn. 25. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 694).

Radę finansową przy Ministrze Skarbu tworzy rozp. Prezydenta z dn. 10. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 695).

Termin w przedmiocie koncesyj na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym przedłuża rozp. Prezydenta z dn. 10. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 696).

Pobór nadzwyczajnego 10% dodatku do podatków ustala rozp. Prezydenta z dn. 10. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 697).

Opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń normuje rozp. Min. Sk. z dn. 20. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 702).

Cenę monopolową na spirytus w kampanji 1926/27 ustala rozp. Min. Sk. z dn. 29. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 703).

Biuro Badania Cen ustanawia rozp. Prezydenta z dn. 10. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 704).

Sposób przerachowania i konwersji pożyczek państwowych reguluje rozp. Min. Sk. z dn. 30. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 707).

Taryfę osobową na wąskotorowych kolejach w Dyrekcjach: warszawskiej, radomskiej, wileńskiej i lwowskiej podwyższa rozp. Min. Kom. z dn. 11. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 709).

Opłaty taryfowe na przewóz osób i bagażu koleją Piotrków—Sulejów zatwierdza rozp. Min. Kom. z dn. 11. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 710).

Zniżki taryfowe dla węgla kamiennego w komunikacji polsko-austrjackiej wprowadza rozp. Min. Kom. z dn. XII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 712).

E. Polityka handlowa:

Z Centralnej Komisji Przywozowej. Dnia 17 i 18 grudnia odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, zwołane w celu rozdziału kontygentów przywozowych na pierwsze 3 miesiące 1927 r.

Kontyngenty rozdzielono między poszczególne zrzeszenia i organizacje gospodarcze w trybie zwykłym, przyczem specjalne trudności wywołał rozdział kontyngentu przywozowego na smalec, który podzielono po 2 godzinnych debatach.

Poza rozdziałem kontygentów plenum Centralnej Komisji przyjęło do wiadomości, że Komisja Budżetowa Sejmu zatwierdziła budżet Centralnej Komisji Przywozowej na rok 1927 w wysokości ustalonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Centralną Komisją.

W sprawie zbytu jaj. Dnia 3. XII. 1926 r. odbyło się za inicjatywą Wydziału Społeczno-Gospodarczego C. T. R. zebranie w sprawie organizacji zbytu jaj. W zebraniu tem udział wzięli: p. Zdanowska, przewodnicząca Sekcji Kół Gospodyń Wiejskich C. T. R., p. dr. Piaskiewicz, dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, p. Piętka — przedstawiciel Związku Spółdzielni Polskich, p. Tomczykowski — przedstawiciel Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, p. T. Fijałkowsk — kierownik Wydziału Społeczno-Gospodarczego C. T. R. i p. inż. Bobrowski — referent tegoż Wydziału.

Na zebraniu tem uzgodniono plan pracy organizacyjnej na terenie prowincji. Postanowiono urządzić w najbliższym czasie kurs jajczarski w Warszawie dla przygotowania pracowników z mleczarń spółdzielczych, którzy następnie będą organizatorami spółdzielczych zbiornic jaj przy mleczarniach spółdzielczych. Oprócz tego organizacje społeczno-rolnicze urządzą w styczniu szereg kursów jajczarsko-hodowlanych w ośrodkach produkcji. Należy mieć nadzieję, że współpraca wszystkich wymienionych organizacyj da pomyślne wyniki i niewątpliwie przyczyni się do wprowadzenia w chaotyczne dotychczas stosunki w dziale zbytu jaj, racjonalnych metod.

Nie należy zapominać, że wywóz jaj z Polski w naszym bilansie handlowym zajmuje coraz wydatniejsze miejsce, wzrastając ilościowo z roku na rok.

Wywieziono w 1922 r.	6.600	tonn	na	sumę	zł	3.500.000.—
„ w 1923 r.	9.300	„	„	„	zł	10.0 0.000.—
„ w 1924 r.	10.500	„	„	„	zł	16.177.700.—
„ w 1925 r.	27071	„	„	„	zł	51.327.000.—
„ w 1926 r. (od 1/I. do 1/IX.)	52.577	„	„	„	zł	66.094.000.—

Ulepszenie metod hodowlanych i zorganizowanie producentów niewątpliwie zwiększy jeszcze bardziej wywóz jaj.

W sprawie kontroli produkcji i wywozu bekonów. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozesłało do organizacyj rolniczych następującą ankietę:

„Wychodząc z założenia, że dotychczasowy wywóz z Polski bekonów, pozbawiony specjalnej kontroli, umożliwia wywóz zagranicę bekonów w stanie, odbiegającym od norm, przyjętych na rynku angielskim, wskutek czego marka towaru polskiego obniża się ze szkodą dla producenta krajowego, Ministerstwo Rolnictwa i D. P. powzięło zamiar uregulowania powyższej dziedziny naszego życia gospodarczego przez opracowanie i wprowadzenie w życie specjalnej ustawy, względnie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywozie z Polski bekonów.

Zasady, na których Ministerstwo zamierza oprzeć projektowaną reglamentację, są następujące:

1. Prawo wywozu z Polski bekonów winno przysługiwać tylko tym przedsiębiorstwom, które otrzymają na to zezwolenie od Ministra Rolnictwa i D. P.

2. Zezwolenia na prawo wywozu bekonów winny otrzymywać tylko te przedsiębiorstwa, które będą posiadały odpowiednie urządzenia techniczne i których kierownicy będą mieli wystarczające kwalifikacje zawodowe.

3. Przedsiębiorstwa, uprawnione do wywozu bekonów, winny podlegać stałemu nadzorowi sanitarno-weterynaryjnemu, sprawowanemu przez wyznaczonych do tego przez Ministra Rolnictwa i D. P. lekarzy weterynaryjnych.

4. Minister Rolnictwa i D. P. winien otrzymać ustawowe uprawnienie do wydawania zarządzeń celem ujednostajnienia produkcji bekonów, przeznaczonych na wywóz, oraz zaopatrywania bekonów eksportowych i ich opakowania w specjalne znaki, stwierdzające gatunek i pochodzenie towaru.

5. Ogólny nadzór nad wywozem bekonów winien sprawować Minister Rolnictwa i D. P. za pośrednictwem podległych mu inspektorów.

Rozporządzenie władz angielskich dotyczące importu bekonów. Do dnia 1 października r. b. przywóz bekonów do Anglji nie podlegał specjalnym ograniczeniom. Od 1 października jednak obowiązywać poczęło w Anglji rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa z 20 sierpnia r. z. wprowadzające cały szereg przepisów, dotyczących importowanych do Anglji bekonów.

Z punktu widzenia interesów polskiego eksportu omawiane rozporządzenie nie przynosi zmian do tego stopnia radykalnych, aby można było z powodu wprowadzenia go w życie obawiać się zahamowania wywozu polskich bekonów do Anglji. Większość postanowień natury technicznej, zawartych w omawianem rozporządzeniu, jest oddawna przestrzegana w poważniejszych polskich bekoniarniach i dlatego z tej strony nie należy oczekiwać specjalnych utrudnień dla polskiego eksportu.

Inowacją dla polskich eksporterów są pewne formalności, związane z wystawianiem świadectw dla bekonów, wywożonych do Anglji. Należy jednak przypuszczać, że formalności te nie staną się istotną przeszkodą dla polskiego eksportu i że wywóz nasz do Anglji w dalszym ciągu będzie się rozwijał pomyślnie.

Najważniejsze postanowienia, zawarte w rozporządzeniu z 20 sierpnia są następujące:

Bekony lub szynki, dozwolone do przywozu do Anglji, winny być przygotowane albo drogą nastrzykiwania solanką pod ciśnieniem conajmniej 80 funtów ang. na 1 cal kwadr. i następnie moczone w solance, względnie solone na sucho nie mniej niż w ciągu 4 dni, albo też solone, na sucho lub na mokro, w ciągu najmniej 10 dni.

Zarówno poszczególne bekony i szynki, przywożone do Anglji, jak i ich opakowanie, winny być zaopatrywane w etykiety stwierdzające :sposób zapeklowania towaru, zgodny z przepisami angielskiemi, nazwę fabryki, gdzie peklowanie zostało przeprowadzone, oraz nazwę miejscowości i kraju, w którym znajduje się dana fabryka. Sposób zapeklowania winien być poświadczony przez specjalnie do tego upoważnionego urzędnika kraju wysyłającego.

Zasady zawarte w rozporządzeniu z 20 sierpnia nie są stałą formą reglamentacji przywozu bekonów do Anglji. Prawdopodobnie na początku przyszłego roku zostaną wydane nowe zarządzenia, które uproszczą obowiązujący obecnie system wystawiania świadectw dla bekonów eksportowanych do Anglji. Oczekiwane jest zniesienie obowiązku zaopatrywania transportów w etykiety, poświadczone przez oficjalnych przedstawicieli władz kraju wysyłającego towar i zastąpienie tego systemu inną formą gwarancji, polegającą na stemplowaniu każdej sztuki bekonu i każdego balotu specjalną pieczęcią władz danego kraju. („Przem. i Handel" Nr. 41).

F. Przemysł rolny:

Spożycie cukru w ciągu okresu od 1 października 1925 do 30 września r. z. wyniosło 267.255 tonn (w odpowiedniem okresie 1924/25 — 252.079 tonn), co stanowi 9 kg. na głowę ludności. Przyrost spożycia w zestawieniu z r. 1925/26 wynosi [illegible] %.

W ciągu października r. z. spożyto 20.983 tonny (18.763 tonny w r. 1925/26).

Sprzedaż spirytusu w **październiku r. z.** wyniosło ogółem 460.518 hl. (w październiku r. 1925 — 404.559 hl.), z czego na wyrób trunków — 359.924 hl. (332.463 hl.), na cele lecznicze i przemysłowe — 26.372 hl. (24.570 hl.) i spirytusu skażonego 74.222 hl. (47.525 hl.).

Zebranie Towarzystwa Wytwórców Win i Przetworów Owocowych odbyło się dn. 19-go z. m. przy współudziale profesorów Jankowskiego, Iwanowskiego i Goriaczkowskiego oraz przedstawicieli Związku Pol. Org. Roln. i Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych. Na zebraniu tem ustalono szkodliwość wystaw dorywczych, organizowanych częstokroć przez czynniki niepowołane, i wyrażono dyrektywę: 1) by terminy przyszłych wystaw były raz na zawsze ustalone, b) by wystawy win owocowych organizowane były corocznie w marcu lub kwietniu, wystawy zaś przetworów owocowych, zależnie od ostatecznego porozumienia z przedstawicielami najważniejszych firm, bądź urządzone razem z wystawą win, bądź przystosowywane do dogodniejszego dla przetwórców terminu jesiennego i 3) by na odpowiedzialności komitetu organizacyjnego wystawy leżała sprawa kwalifikacji eksponatów ze stanowczem wyłączeniem innych napojów wyskokowych, w szczególności zaś win sztucznych. Wobec ujemnych wyników dotychczasowych zabiegów o zlanie się T-wa Wytwórców Win i Przetworów Owocowych ze Związkiem Fabrykantów Cukierków, Czekolady i Przetworów Owocowych postanowiono powołać komisję, złożoną z prof. Jankowskiego oraz przedstawicieli obu wymienionych towarzystw i Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych z mandatem bądź doprowadzenia do fuzji tych towarzystw bądź do utworzenia stałego ich przedstawicielstwa dla uzgodnienia i ujednolicenia wystąpień na zewnątrz.

Po wysłuchaniu referatu prezesa Towarzystwa p. A. Weryha-Darowskiego o opłakanym stanie przemysłu win owocowych postanowiono poczynić starania u władz o 1) zwolnienie od akcyzy cukru i spirytusu, niezbędnych do wyrobu win, 2) wprowadzenie modyfikacji do ustawy antialkoholowej, mających na celu większe rozprzestrzenienie win owocowych i 3) zniesienie na przeciąg 5 lat wszelkich podatków od przemysłu winiarskiego w celu dania mu czasu do ugruntowania się i okrzepnięcia.

W sprawie zakupu superfosfatu. Na skutek porozumienia z prezesem Państwowego Banku Rolnego odbyła się dnia 2 grudnia 1926 r. w obecności dyrektora Banku p. E. Grado w użyczonej przez Bank sali konferencja central organizacyj rolniczo-handlowych. Zebrani uznali za niezbędne, by centrale organizacyj rolniczo-handlowych w roku bieżącym poczyniły zakupy superfosfatu w Związku „Przemysł Superfosfatowy“ tylko w tym wypadku, jeśli Związek obniży cenę, względnie zmieni warunki sprzedaży, które niesłychanie podrażają cenę nawozu. Są to w szczególności następujące warunki: sposób fakturowania w cyfrach zaokrąglonych, sposób obliczania należności za opakowanie (brutto za netto z doliczeniem ceny opakowania), sposób obliczania zwrotów za nadpłaconą różnicę ponad parytet przewozowy dopiero przy fakturze. Zdaniem zebranych, również każdy odbiorca superfosfatu winien mieć prawo do bezpłatnej analizy kontrolnej w jednej z państwowych stacyj doświadczalnych. W razie nieustępliwości Związku „Przemysł Superfosfatowy“, zebrani postanowili wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych o uzyskanie zwolnienia od cła zakupów zagranicznych i obniżenia taryfy przewozowej. Ponadto zebrani wypowiedzieli się za utworzeniem przy Państwowym Banku Rolnym komisji, reprezentującej organizacje rolniczo-handlowe, krzystające z kredytów w Państwowym Banku Rolnym, której zadaniem byłoby opinjowanie o cenie i warunkach sprzedaży nawozów sztucznych i przygotowanie koncentracji zakupów organizacyj rolniczo-handlowych w przyszłości.

Przywóz

Handel zagraniczny głów

	sierpień — listopad			
	1926	1925	1926	1925
	w tonnach		w 1 000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	**1 021 372**	**798 117**	**387 542**	**322 914**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**75 969**	**49 189**	**68 427**	**45 858**
I Produkcja roślinna	**44 990**	**24 653**	**14 180**	**10 325**
Ziarno zbóż	21 587	6 410	4 397	1 463
Ryż	12 607	6 965	5 514	2 875
Nasiona wszelkie	3 291	1 456	1 245	718
Warzywa	3 050	3 942	315	742
Owoce i orzechy	3 675	5 073	1 828	1 469
Rośliny i ich części	267	265	416	522
Konopie	513	542	465	598
II Produkcja zwierzęca	**szt. 56 997 tonn 18 768**	**szt. 21 932 tonn 10 496**	**50 468**	**28 253**
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 56 997	szt. 21 932	303	274
Nabiał	tonn 150	tonn 240	331	511
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	4 149	4 803	7 039	9 714
Skóry surowe	7 562	1 992	11 101	2 290
Włosie i szczecina	63	47	190	172
Wełna i odpadki	5 928	2 564	30 455	14 475
Ryby (oprócz śledzi)	916	845	1 049	817
III Przemysł rolny	**12 211**	**14 040**	**3 779**	**7 280**
Mąka pszenna	349	10 439	156	5 168
Mąka żytnia	5	294	2	107
Kasze wszelkie	824	385	396	173
Mleko skondensowane i mączka mleczna	166	168	279	256
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	446	688	1 257	1 258
Pasza	10 421	2 066	1 689	318
IV Drzewo surowe i na pół obrobione	—	—	—	—

nemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	sierpień — listopad			
	1926	1925	1926	1925
	w tonnach		w 1 000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	**9 930 215**	**4 233 815**	**492 642**	**441 781**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**2 244 923**	**1 639 356**	**220 916**	**258 102**
I Produkcja roślinna	**291 005**	**392 449**	**57 242**	**89 646**
Ziarno zbóż	155 416	306 997	30 892	63 039
„ strączkowych	26 303	12 296	7 928	3 385
Nasiona wszelkie	15 612	26 912	8 444	12 514
Ziemniaki	84 840	36 953	3 994	1 132
Owoce i jagody świeże i susz.	1 201	1 355	278	502
Chmiel	598	417	3 923	3491
Grzyby świeże i suszone . . .	51	154	105	612
Len	3 183	3 415	1 006	3 023
Konopie	822	1 117	272	757
Wiklina	2 979	2 833	400	1 191
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 1 579 558** **tonn 33 884**	**szt. 1 401 289** **tonn 19 902**	**66 534**	**77 507**
Konie	szt. 10 390	„ 13 584	1 172	2 725
Bydło rogate	„ 4 110	„ 52 996	480	7 551
Trzoda chlewna	„ 142 244	„ 311 630	13 320	25 039
Gęsi	„ 1 144 906	„ 942 201	4 872	6 050
Ptactwo domowe oprócz gęsi .	„ 207 259	„ 59 980	362	253
Inne zwierzęta	„ 70 649	„ 20 898	284	154
Nabiał	tonn 3 755	tonn 853	8 120	2 143
Jaja	18 477	9 975	22 891	18 420
Skóry surowe	1 242	2 611	1 482	3 418
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	1 318	1 326	2 524	1 992
Produkty i odpadki zwierzęce .	964	426	469	280
Wełna i odpadki	245	1 054	539	4 421
Mięso wszelkie	7 733	3 548	9 665	4 833
Ryby (oprócz śledzi)	150	109	354	228
III Przemysł rolny	**181 229**	**155 184**	**32 106**	**32 540**
Mąka pszenna	910	2 215	354	881
„ żytnia	3 105	5 847	713	1 707
Kasze wszelkie	277	1 002	70	421
Płatki ziemniaczane	302	7 104	40	1 100
Mąka i krochmal ziemniaczany .	2 899	4 960	754	1 728
Cukier	56 703	54 411	18 897	17 245
Słód	62	131	35	78
Pasza	116 971	79 514	11 243	9 380
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**1 738 805**	**1 071 821**	**65 034**	**58 409**
Drzewo opałowe	53 789	21 305	639	466
Papierówka	451 682	313 188	10 859	11 968
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	98 249	138 954	3 891	7 932
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	1 135 085	598 374	49 645	33 043

H. Varia:

Konkurs Pomorskiej Izby Rolniczej. Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu ogłosiła konkurs na najlepszą pracę na temat: „Jakie korzyści osiągamy przez zalesienie nieużytków".

Praca ta wydana będzie jako popularna broszurka i rozpowszechniona pomiędzy włościanami Województwa Pomorskiego. Cel jej: propaganda zalesienia nieużytków włościańskich, dlatego też wymaga się, by była ona napisana przystępnie a przekonywująco. Rozmiar najmniej 10 najwyżej 15 stron druku formatu ósemki.

Nagrodę za najlepszą pracę w wysokości 200.— zł. wydaje Pomorska Izba Rolnicza na wniosek jury, którego rozstrzygnięcie zostanie opublikowane. Praca nagrodzona staje się własnością Pomorskiej Izby Rolniczej. Pomorska Izba Rolnicza zastrzega sobie prawo druku w czasopiśmie „Kłosy" tych prac nienagrodzonych, które uzna za odpowiednie, za zwykłem honorarjum autorskiem.

Termin nadsyłania prac, zaopatrzonych godłem, wraz z tem samem godłem i dokładnym adresem autora, umieszczonym w osobnej kopercie, upływa z dniem 1 stycznia 1927 roku.

Wydanie podobnej broszurki okazuje się nakazem chwili, ponieważ w Polsce istnieją bardzo znaczne powierzchnie powiększających się ustawicznie nieużytków, znajdujących się w znacznej części, jako prywatna lub wspólna własność, w rękach włościan. Nieproduktywne te powierzchnie przynoszą jedynie znaczne straty życiu gospodarczemu Państwa.

Istniejące prace wydane w języku polskim o zalesieniu nieużytków są przeważnie bardzo dobre, lecz ujęte są one głównie w małe podręczniki hodowli lasu względnie leśnictwa.

W przekonaniu, że do wydanych już prac koniecznem uzupełnieniem jest broszurka w formie czysto propagandowej, która przemawiając przekonywująco do duszy i rozumu naszego włościanina, nakłoniłaby go do zalesienia nieproduktywnych powierzchni, że mamy w Polsce dosyć ludzi, którym ta sprawa na sercu leży, rozpisuje Pomorska Izba Rolnicza powyższy konkurs.

Kronika Rolnicza „Kurjera Warszawskiego". „Kurjer Warszawski", zdając sobie sprawę ze znaczenia rolnictwa, jako decydującego czynnika w naszem życiu gospodarczem, wprowadził z dniem 2 grudnia „Kronikę Rolniczą", która ukazuje się w czwartki w wydaniu porannem „Kurjera".

Kronika zawiera artykuły, oświetlające położenie naszego rolnictwa wogóle, jego stosunek do polityki Państwa i do rynku światowego, oraz zagadnienia z dziedziny gospodarczo-rolniczej.

Obfity materjał informacyjny i sprawozdania z rynków międzynarodowych zbożowych dają możność orjentowania się w ogólnej sytuacji naszego rolnictwa.

Wyszedł z druku Kalendarz Rolniczy C. T. R. za r. 1927, zawierający obok kalendarjum i obszernego notatnika szereg zestawień, tablic i informacyj praktycznych, przydatnych do codziennego użytku rolnika.

Wyszedł z druku Nr. 5, rocznika II-go „Organizacji pracy w rolnictwie", pod redakcją członka Instytutu Naukowej Organizacji H. Ohrta i zawiera artykuły: inż. H. R. Tolley — „Rola maszyn w amerykańskiem rolnictwie", inż. Br. Zoll — „Organizacja pracy rządcy" i „Ekonomiczne wyzyskanie narzędzi". Głosy z praktyki. Poradnik. Z towarzystw i instytucyj. Przegląd piśmiennictwa. Kronika i rozmaitości z ilustracjami.

Kronika zagraniczna.

Wzrost ceny cukru na rynkach światowych. Już od września na rynkach światowych dała się zauważyć pewna tendencja zwyżkowa na cukier. Podczas gdy ceny na ten artykuł utrzymywały się w ciągu całego roku od września 1924 do września 1925 na poziomie od 13 do 14 szylingów za ctw. (= 50,8 kg.) na rynku londyńskim, od września r. z. zaczęły one powoli zwyżkować, dochodząc 30-go października do 14/9 i 15-go listopada do 15/3 (w płaceniu). W drugiej połowie listopada zwyżka przybrała szybsze tempo, i ceny w końcu tego miesiąca osiągnęły 17/6³/₄ w płaceniu i 17/9 w żądaniu. Przyczyn tej zwyżki upatrują: 1) w zarządzeniach prezydenta republiki kubańskiej, mających na celu ograniczenie tamtejszej produkcji do 4.500.000 tonn maksymalnie, 2) w wiadomościach o spustoszeniach, wywołanych w części Kuby przez huragan (patrz Nr. 23 „Roln. Ekon." z r. z., str. 755), 3) w relacjach o powstaniu na Jawie i 4) w najnowszych zestawieniach statystycznych, wykazujących pewne zmniejszenie spodziewanej produkcji cukru poszczególnych krajów w zestawieniu z przewidywaniami uprzedniemi.

Gwałtowne załamanie się cen na cukier nastąpiło w jesieni r. 1924. We wrześniu tego roku notowano ceny powyżej 24/, w październiku niecałe 22/, w listopadzie niżej 20/ i na przełomie 1924 i 1925 r. — 17/6. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1925 r. ceny ulegały wahaniom w granicach od 15/6 do 18/8 (w marcu). Od września tego roku nastąpiła dalsza wydatna zniżka do poziomu od 13/ do 14/, wykazująca krótkotrwałe wahania wzwyż (14/3 w lutym) i w dół (12/9 w marcu). Całkiem analogicznie kształtowały się ceny na drugim wielkim światowym rynku cukrowym — w Nowym Yorku.

Austrja.

Austrjacki Minister Rolnictwa o monopolu zbożowym Dnia 10-go grudnia 1926 r. odbyło się w Wiedniu ogólne zgromadzenie Towarzystwa Ziemian („Gesellschaft der Volkswirte"), na którem m. in. wygłosił odczyt Minister Rolnictwa p. Thaler. Zdając sprawozdanie ze swojej podróży po Szwajcarji, oświadczył on, co następuje: „Podczas wojny, kiedy Szwajcarja zagrożona była ogólną blokadą i dowóz był silnie zahamowany, rząd szwajcarski wydał ustawę, która wprowadziła monopol na przywóz zboża. Korzystne doświadczenia powyższej ustawy zmusiły rząd do prowadzenia nadal polityki monopolowej na zboże. Z wprowadzenia tej ustawy korzystali w pierwszym rzędzie chłopi, ponieważ zapewniony mieli zbyt zboża po cenie wyższej od rynku światowego (7 franków), pozatem przyznane były im pokaźne premje za powiększenie własnych zasiewów, co zachęciło znaczną ilość hodowców bydła i producentów wyrobów mlecznych do zmiany swego zawodu i zajęcia się uprawą roli. Konsument również nie miał żadnego powodu do skargi, ponieważ monopol zbożowy wpływał na cenę nie tak silnie, jak wysokie cło zbożowe; pozatem cena mąki była jednakowa w całej Szwajcarji. Dlaczego więc, nie bacząc na powyższe dogodności, Szwajcarja zniosła przy ostatniem głosowaniu monopol zbożowy? Tłumaczę to tylko tem, że do zniesienia monopolu przyczynił się przemysł i handel, jak również to zjawisko, że szwajcarski chłop mimo wielkich korzyści nie znosi gospodarki przymusowej. W każdym bądź razie jest pewnem, że nie bacząc na przeciwny rezultat głosowania, monopol zbożowy pozostanie w Szwajcarji przez czas dłuższy. A jakie stanowisko zajmuje austrjacka gospodarka wobec monopolu zbożowego? Dlaczego chłop austrjacki nie jest zwolennikiem monopolu? Sądzę, że dlatego, iż austrjacki chłop miał jaknajgorsze doświadczenia z istniejącemi podczas wojny centralami zbożowemi („Kriegszentrale"); poza tem chłop ten z natury jest przeciwnikiem wszelkiego przymusu."

Czechosłowacja.

Produkcja, spożycie i eksport cukru w r. 1925/26. Produkcja cukru w kampanji 1925/26 wyniosła 15.080.176 q w porównaniu z 14.285.183 q w r. 1924/25. Wytworzono więc w okresie 1925/26 o 803.993 q, czyli o 5,6% więcej cukru aniżeli w okresie przerobowym roku poprzedniego. Wzrost ten był przeważnie skutkiem znacznego zwiększenia się wytwórczości cukrowni na Słowaczyźnie i Morawach.

Rok 1925/26 był rekordowym dla stosunków cukrowniczych w republice czechosłowackiej nietylko pod względem rozmiarów produkcji, lecz również i spożycia na głowę ludności. Wyniosło ono w omawianym okresie 28,7 kg., gdy w latach 1924/25 — 27,4 kg., 1923/24 — 26.6, a w chwili odzyskania niepodległości (r. 1918/19) tylko 23.4 kg. na głowę ludności. Spożycie wewnętrzne w wartości cukru surowego wyniosło w roku gospodarczym 1925/26 — 4.083.481 q wobec 3.900.603 q spożytych w roku ubiegłym. Wzrost spożycia wyniósł zatem 182.878 q, czyli prawie 5%.

Również i czechosłowacki eksport cukrowy wykazał w kampanji 1925/26 znaczne ożywienie. Wywieziono bowiem (w wartości cukru surowego) zagranicę 1.080.471 tonn cukru, gdy wywóz w r. 1924/25 wyniósł 1.015.155 tonn. Musimy więc zanotować wzrost eksportu o 65.316 tonn, czyli o 6,4%.

Eksport cukru czechosłowackiego możemy podzielić według wywiezionych ilości na poszczególne rynki światowe na cztery grupy zasadnicze:

na rynki europejskie	wywieziono w r.	1925/26	1.045.622 tonn
„ „ azjatyckie	„	„	32.002 „
„ „ afrykańskie	„	„	1.560 „
„ „ amerykańskie	„	„	1.287 „

Jak widać z powyższej tabelki, rynki europejskie odgrywały tu rolę dominującą. Łączny wywóz na rynki zamorskie stanowił w r. 1925/26 tylko 3,2% ogólnego eksportu, wobec 3,3% wywozu roku poprzedniego. Są to więc liczby niezmiernie małe.

Głównymi odbiorcami cukru czechosłowackiego są: Anglja, do której bezpośrednio wysłano w omawianym roku gospodarczym 192.374 tonn, Austrja — 110.908 tonn, dalej Hamburg, jako punkt tranzytowy, skąd lwia część cukru wędruje do Anglji. Podobną rolę odegrywa Triest w stosunku do rynku włoskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że pojemność tego rynku znacznie zmalała dzięki przywróceniu i znacznemu wzmocnieniu ochrony celnej we Włoszech.

Wreszcie ostatnim poważnym odbiorcą cukru czechosłowackiego jest Szwajcarja, która w r. 1925/26 sprowadziła 136.868 tonn wobec 82.748 w r. 1924/25.

Mimo znacznego zwiększenia się eksportu w r. 1925/26 wartość wywozu cukru była prawie o 500 miljonów koron czeskich mniejsza od wartości eksportu z roku poprzedniego, co nie pozostało bez wpływu na ogólne położenie przemysłu cukrowniczego Czechosłowacji. (Gazeta Cukrownicza z dn. 12 listopada 1926).

Francja.

Zwrot cła przy przywozie zboża. Dekretem z dnia 20 listopada został wprowadzony zwrot ceł przywozowych na zboża zamorskie w wysokości 8 frank. od tonny, obowiązujący od 1 stycznia 1927 r.

Rozporządzenie to wywołało niezadowolenie w kołach rolniczych, bo przyczyni się prawdopodobnie do dalszej zniżki cen zboża na rynku krajowym

Zbiór ziemiopłodów w roku 1926. Według danych „Journal Officiel“ zbiór ziemiopłodów w roku 1926 przedstawia się następująco:

Nazwa	r. 1926		r. 1925		r. 1913	
	obszar obsiewu w ha	zbiór w 100 kg.	obszar obsiewu w ha	zbiór w 100 kg	obszar obsiewu w ha	zbiór w 100 kg.
gryka	337.590	3.678.960	354.580	4.105.360	451.430	5.664.350
kukurydza . . .	328.670	3.271.770	345.670	5.080.990	458.430	5.430.750
ziemniaki . . .	1.443.720	104.591.060	1.464.580	151.950.380	1.158.070	135.859.650
bulwa	133.590	16.463.370	133.830	25.368.990	111.000	17.793.803
buraki cukrowe .	207.420	44.357.230	217.300	53.712.480	249.439	59.393.355
buraki pastewne .	717.290	168.818.630	723.960	233.329.800	723.780	252.201.090
chmiel	4.331	44 287	4.155	50.208	2.951	36.417
len	22.461	102.203	24.618	201.711	30,475	219.708
siemie lniane . .		83.376		134.966		188.083
konopie	4.926	45.271	5.342	57.588	12.546	112.931
siemie konopne .		10.343		21.381		69.190

Przytoczone cyfry nasuwają następujące uwagi:

1. Mniejsza ilość obszaru obsianego w roku 1926 niż w roku 1925, co się tłomaczy ucieczką rąk roboczych ze wsi do miast. Jedynie uprawa chmielu zwiększyła się znacznie w porównaniu z r. 1923.
2. Znacznie gorszy urodzaj roku 1926 w porównaniu z rokiem 1925 oraz rokiem 1913 szczególnie dla kukurydzy, ziemniaków, buraków pastewnych, wreszcie lnu.

Sprzęt zbóż ozimych i jarych w roku 1926 przedstawia się we Francji w przybliżeniu następująco:

Nazwa zboża	obszar obsiewu	zbiór przeciet. z ha	waga średnia 1 ht.	Produkcja w r.		różnia
				1926	1925	
	w ha	w 100 kg.	w kg.	w 100 kg		
pszenica	5.462.790	12.38	75.91	67 659.730	89.904.820	—22.245.090
jęczmień	735.530	15.97	64.10	11.760.450	10.267.810	+ 1.492.640
owies	3.528.650	17.36	47.82	61.283.150	47.558.070	+13.725.080
żyto	858.940	9.85	—	8.461.080	11,090.750	— 2.629.070
mieszanka . . .	96.130	11.57	—	1.112.980	1.239.320	— 126.340

Dla porównania podajemy cyfry sprzętu roku 1925 przy w przybliżeniu tej samej powierzchni obsiewu dla pszenicy, jęczmienia i owsa, obszar obsiany żytem i mieszanką zmniejsza się bowiem z roku na rok od czasu wojny. Cyfry porównawcze wykazują nieurodzaj w roku 1926 pszenicy, jednakże wyższy sprzęt owsa i trochę lepszy urodzaj jęczmienia.

Kanada.

Cukrownictwo buraczane. Przemysł cukrowniczy kanadyjski rozwija się niezbyt szybko, jak to wskazuje poniższa tablica. Jest to przemysł młody, gdyż pierwsze cukrownie rozpoczęły pracę dopiero na początku XX wieku. Produkcja cukru rozwijała się jak następuje:

Rok	Produkcja tonn	Rok	Produkcja tonn
1901—02	8.000	1914—15	13.900
1902—03	7.500	1915—16	17.800
1903—04	8.900	1916—17	13.900
1904—05	12.700	1917—18	12.500
1906—07	12.600	1918—19	24.800
1907—08	8.800	1919—20	18.300
1908—09	7.700	1920—21	21.000
1909—10	9.800	1921—22	21.000
1910—11	8.600	1922—23	13.800
1911—12	10.600	1923—24	18.500
1912—13	11.100	1924—25	37.800
1913—14	11.100	1925—26	25.500

Ostatnio dają się odczuć wyraźne tendencje rozszerzenia dotychczasowej produkcji przez budowę nowych warsztatów pracy. W najbliższym czasie należy oczekiwać budowy 3—4 nowych cukrowni, przyczem trzeba podkreślić, że nowe fabryki mają być wzniesione w części zachodniej Kanady, gdy dotychczas głównym ośrodkiem cukrownictwa była Kanada Wschodnia.

Konsumcja roczna cukru wynosi 400 tysięcy tonn, gdy tymczasem produkcja nie dosięga nawet 40 tysięcy tonn rocznie, widać stąd jak pomyślne warunki gospodarcze ma cukrownictwo w Kanadzie dla dalszego rozwoju.

(Gazeta Cukrownicza Nr. 46).

Niemcy.

Przewidywane zbiory ziemniaków w r. 1926. W N-rze 323 czasopisma „Zeitschrift für Spiritusindustrie" zamieszczono obliczenia urzędowe przypuszczalnych zbiorów ziemniaków w r. b.

Według tych danych zbiór ziemniaków powinien wynieść w całych Niemczech 307.994.098 q. Zeszłoroczne obliczenia październikowe przewidywały plony w wysokości 400.421.196 q, jednak ostateczne wyniki okazały się pomyślniejsze, dając plon 417.183.600 q.

Jak widać z tego porównania, tegoroczny zbiór ziemniaków jest oszacowany mniej więcej o $1/4$ niżej od zeszłorocznego, jakkolwiek w niektórych prowincjach plony z ha wypadły nawet lepiej, niż w kampanji poprzedniej. Tak naprzykład w Bawarji w r. 1925 zbiór z ha wyniósł 78.4 q, gdy tymczasem w r. b. — 123.2 q. Podobnież na Dolnym Śląsku i w Badenji, gdzie odpowiednio plony z ha dały 95.4 i 154.9 oraz 87.2 i 137.9.

W porównaniu z urodzajami powojennemi, tegoroczny stoi na 55-em miejscu. Większe zbiory były w latach 1925 — 41.7 milj. tonn, w 1922 — 40.7 milj. tonn, w 1924 — 36.4 milj. tonn i w 1923 — 32.6 milj. tonn; mniejsze w roku 1920 — 27.8 milj. tonn, w 1921 — 26.1 milj. tonn i w 1919 — 21.5 milj. tonn.

Podobnież zbiory innych okopowych rokują w tym roku gorsze wyniki niż w latach poprzednich. Np. przeciętny plon buraków cukrowych obliczają na 244.0 q z ha w porównaniu z 256.2 q w roku 1925.

Norwegja.

Zniesienie prohibicji. Norwegja pierwsza w Europie wprowadziła na zasadzie wyniku głosowania ludności w r. 1919 (489.017 głosujących za prohibicją przeciw 304.673) zakaz wwozu i sprzedaży spirytusu. W ten sposób wprowadzona prohibicja różniła się znacznie od zupełnej prohibicji amerykańskiej. Zakaz norweski nie obejmował bowiem importu wina oraz wódek wyrabianych z wina. Już w r. 1921 sprowadzano z Francji 400.000 litrów koniaku a na pokrycie rozpowszechnionego spożycia wina sprowadzono

(szczególnie z Portugalji) w r. 1924 — 48.348 hektolitrów, zaś w r. 1925 — 59.890 hektolitrów wina „Porto", które w czasie prohibicji stało się rodzajem trunku narodowego. Obok tego państwo utraciło znaczne dochody z opodatkowania spirytusu, które szacować można na 30 miljonów koron norweskich, a nadto łożyć musiało bardzo poważne sumy na zwalczanie szmuglu, który mimo wszystko stale się rozwijał i wzrastał.

Z tych względów już z początkiem b. r. rząd wniósł do Storthing'u projekt zniesienia prohibicji. Parlament jednak odrzucił ten projekt, odsyłając sprawę do referendum ludowego. Odbyte w październiku głosowanie ludu oświadczyło się 531.426 głosami przeciw 423.202 głosom za zniesieniem prohibicji w Norwegji.

Na zasadzie tego wyniku głosowania rząd w najbliższej przyszłości ma wnieść do parlamentu projekt ustawy regulującej gospodarkę i opodatkowanie spirytusu. — Według projektu ma być wprowadzony monopol państwowy, który obejmie też organizację dzisiejszej prywatnej Spółki dla handlu winem, wypłacając jej akcjonarjuszom 20 miljonów koron kapitału zakładowego. Sprzedaż wyrobów spirytusowych ma być regulowaną i nadzorowaną w drodzie kart legitymacyjnych, których nie będzie się wydawać osobom niżej 21 lat życia. Karty legitymacyjne mają wydawać władze policyjne z ważnością na rok. W mniejszych miastach sprzedaż powierzoną będzie prywatnym spółkom, gwarantującym dotrzymanie przepisów kontrolnych. Pozatem rząd ma dążyć, by wprowadzić z powrotem spożycie wódek krajowej fabrykacji, a ograniczyć wwóz południowych win i koniaków.

Włochy.

Międzynarodowa konferencja w sprawie kredytów rolniczych. W grudniu 1926 r. odbyła się w Międzynarodowym Instytucie Rolniczym w Rzymie konferencja ekspertów w przedmiocie kredytów dla rolnictwa, której przewodniczył p. senator Soleri. Ten ostatni wygłosił referat, w którym wskazał na konieczność rozbudowy krótko- i długoterminowego kredytu rolniczego na drodze utworzenia międzynarodowego instytutu z gwarancjami rządowemi, mającego za zadanie emisję międzynarodowych obligacyj rolniczych. W rezultacie uchwalono rezolucję, w której zwrócono się do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego z prośbą o utworzenie stałego biura dla sprawy międzynarodowej organizacji kredytu rolniczego.

Z. S. S. R.

Podatek rolny w 1926/27 roku. Podatek rolny w 1926/27 budżetowym roku według niezatwierdzonego jeszcze projektu preliminarza wyniesie około 300 miljonów rubli, a więc o 25% więcej niż w roku ubiegłym. Całkowita suma podatkowa ma być ściągnięta w przeciągu 6-iu pierwszych miesięcy, przyczem 75% tej sumy powinno wpłynąć do kas skarbowych już w ciągu pierwszego kwartału, t. j. do dnia 1. I. 1927, a więc w okresie najbardziej ożywionego skupu zboża.

Z ogólnej sumy 300.000.000 r. b. do dnia 1. XI. powinno było wpłynąć do kas sowieckich 113—114 mil. rb., — faktycznie wpłynęło 108 mil. rb., a więc 96% przewidzianej normy październikowej. Wpływy podatkowe poszczególnych republik przedstawiają się rozmaicie: Republika Turkmeńska wpłaciła już sumę podatkową za cały rok, Ukraina i Uzbekska Republika — cały październikowy wymiar podatkowy, podczas gdy Białoruska złożyła dopiero 98% normy październikowej, R. S. F. S. R. — 88%, a Zakaukaska — zaledwie 43%. („Prawda" Nr. 267 z dn. 18. XI. 1926 r.).

Kredyty dla gospodarstw wiejskich. Centralny Bank Rolny na finansowanie gospodarstwa wiejskiego wyasygnował 20 miljonów rubli. W związku z tem otwarto kredyt: dla R. S. F. S. R. w wysokości 13 mil. 635 tys. rb., dla Ukrainy w wysokości 5 mil. rb., dla Uzbekskiej Republiki 671 tys. rb., dla Turkmeńskiej — 300 tys. rb., dla Zakaukaskiej — 300.000 rb., oraz dla Dalekiego Wschodu (specjalnie na uprawę ryżu) 135 tys. rb. („Krasnaja Zwiezda" Nr. 242 1926 r.).

Eksport zboża. W ciągu pierwszych czterech miesięcy tegorocznej kampanji eksportowej wywieziono z Z. S. S. R. ogółem 960 tys. tonn zboża, a więc przeciętnie po 240 tys. tonn miesięcznie. W listopadzie eksport zboża wyniesie prawdopodobnie do 400 tys. tonn. Ogółem zatem w ciągu pierwszych 5-u miesięcy wywóz sowieckiego zboża dojdzie do 1.350 tys. tonn, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie czasu wyniósł 1.430 tys. tonn.

97% eksportowanego zboża wywieziono drogą morską. Głównymi odbiorcami sowieckiego zboża są Niemcy, Holandja i Anglja. Trzy te kraje pochłaniają 60% całego eksportu. Na drugim planie stoją: Danja, Francja i Włochy, na których korzyść wypada 28% wywozu.

W porównaniu z kampanją zeszłoroczną wzrosło zapotrzebowanie na pszenicę zwłaszcza w Anglji, Holandji, Francji i Włoszech. Niemcy w dalszym ciągu są głównymi odbiorcami jęczmienia (60%).

Dogodna konjunktura światowego rynku zbożowego dla sowieckiego eksportu pogorszyła się nieco w drugiej połowie listopada w związku z likwidacją strajku węglowego w Anglji i zapowiedzią wyjątkowo dobrych urodzajów w Argentynie, Kanadzie i Australji. („Ekonomiczieskaja zizn" Nr. 276 z 28. XI. 1926 r.).

Osadnictwo żydowskie. Dnia 15. XI. rozpoczęły się obrady I-go ogólno-związkowego zjazdu towarzystwa popierania osadnictwa żydowskiego w Rosji Sowieckiej („O. Z. E. T."). Towarzystwo, liczące do 50 tysięcy członków, przysłało ogółem na zjazd 175 delegatów. Ponadto w zjeździe brali udział delegaci różnych żydowskich organizacyj w Ameryce, Niemczech, Francji, Polsce i Łotwie. Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że ogółem na osadnictwo żydowskie władze sowieckie wyznaczyły dotychczas 319.229 dziesięcin ziemi. Z tego:

na Ukrainie	111.400 dz.
na Krymie	58.443 „
w Białoruskiej Rep. . . .	16.975 „
w Homelskiej gub. . . .	2.411 „
w R. S. F. S. R.	120.000 „
w rejonie Czarnomorskim . .	10.000 „

Działalność towarzystwa za czas od czerwca 1925 roku wyraziła się ogólną sumą 1.518.449 rb., z czego główną pozycję stanowią wydatki na maszyny i narzędzia rolnicze (424.000 rb.) oraz wydatki na zabudowania (320.000 rb.).

Główne uchwały zjazdu dadzą się streścić w trzech punktach:

1. zjazd uznaje za celowe dalsze popieranie osadnictwa żydowskiego;
2. jako zasadniczą formę organizacyjną gospodarstw rolnych żydowskich zjazd uznał typ gospodarstwa kooperatywnego lub kolektywnego;
3. co do formy gospodarki rolnej zjazd wypowiedział się za typem intensywnej gospodarki z jak najszerszem uwzględnieniem hodowli bydła i uprawy roślin technicznych.

Finansowanie osadnictwa żydowskiego postanowiono prowadzić za pośrednictwem „Agrokustbanku", przyczem do akcji tej mają być wciągnięte wszelkie zagraniczne organizacje społeczne żydowskie.

(„Prawda" z dn. 17. XI. 1926 i „Ekonom. zizn" Nr. 271 z dn. 23. XI. 1926).

Import rasowych owiec. W listopadzie b. r. wróciła specjalna komisja, wysłana do Ameryki, Anglji i Niemiec z ramienia Ludowego Komisarjatu Rolnictwa, mająca na celu kupno większej ilości merinosów. Ogółem zakupiono: w Ameryce — 1620 sztuk rasy „Rambouillet", w Niemczech — 1620 sztuk rasy „Cerkos", oraz 256 szt. rasy „Lincoln" i „Hampshire" w Anglji. Większość zakupionych owiec znajduje się już

w Z. S. S. R. Ludowy Kom. Roln. ma nadzieję, że zdoła wyhodować z czasem w przemysłowych okręgach najbardziej produkcyjne i cenne rasy chłopskich owiec.
(„Izwiestja" Nr. 266 z dn. 17. XI. 1926 r.).

Przegląd prasy krajowej.

Kurjer Warszawski, Nr. 342 z dnia 13-go grudnia zamieszcza artykuł p. T. Staniszewskiego p. t. „Rynki zbożowe", w którym autor, mówiąc o załamaniu się cen na zboże w listopadzie b. r., wskazuje, że przyczyną tego zjawiska jest pomyślny urodzaj zbóż na południowej półkuli, w rezultacie czego ceny na zboże obniżyły się. Wobec tego „o braku zboża na kuli ziemskiej mówić na razie nie można". Dalej autor podkreśla, iż Polska ma najtańsze zboże na świecie i, że przewidywania zrównania się cen żyta z cenami pszenicy okazały się złudne, ponieważ światowe zapasy żyta nie są tak małe, jak początkowo myślano.

Kurjer Poznański. Nr. 574 z dn. 13 grudnia 1926 w artykule pt. „Ubezpieczenia a kapitał zagraniczny" omawia zjawisko opanowywania przez kapitał włoski i angielski naszych przedsiębiorstw asekuracyjnych, atakując m. in. Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń za zbyt pochopne udzielanie koncesyj cudzoziemskim firmom ubezpieczeniowym.

„Robotnik" w n-rze 343 z dn. 14-go grudnia 1926 w artykule podpisanym inicjałami S. L. p. t. „O wytyczne polityki gospodarczej państwa" polemizuje z artykułem p. Adrosa w n-rze 69 „Epoki" i memorjałem organizacyj ziemiańskich, uzasadniającym wysokie ceny na artykuły rolnicze. W rezultacie autor dochodzi do wniosku, że „dalsza zwyżka cen płodów rolniczych nie może nastąpić. Czas na zwyżkę płac i zarobków!" Podniesienia dobrobytu wsi polskiej należy szukać na drodze reorganizacji produkcji rolnej, t. j. przeprowadzenia komasacji, meljoracji, popierania spółdzielczości i t. p. „Przedewszystkiem jednak niechaj Rząd realizuje reformę rolną; ta najskuteczniej działać będzie w kierunku wprowadzenia dobrobytu na wsi".

Rzeczpospolita, nr. 341 z dn. 14 grudnia 1926 drukuje notatkę zawierającą pogląd Centr. Tow. Roln., na przyczyny braku i podrożenia masła i mleka, któremi są: 1) drożyzna wszelkich ziemiopłodów i 2) epidemja pryszczycy w b. Kongresówce.

Kurjer Poznański, nr. 578 z dn. 15-go grudnia 1926. „Praktyczne wyniki naszej polityki fiskalnej". Artykuł ten omawia memorjał Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, przedłożony p. Ministrowi Skarbu w dniu 22 listopada 1926 r., w którym, wskazując na to, że niemieccy importerzy, zakupujący w Polsce ziemiopłody, nie płacą podatku obrotowego, natomiast opłacają go polscy kupcy zajmujący się eksportem produktów rolnych, wysuwa się postulat, by rząd, korzystając z uprawnień art. 94 p. 1. Ustawy z dnia 1 lipca 1925 r. zawiesił pobór podatku obrotowego od ziemiopłodów wywożonych zagranicę.

Warszawianka, Nr. 341 z dn. 15 grudnia 1926. P. Wł. Froelich w art. „Obciążenie społeczne średniej i większej własności ziemskiej" polemizuje, zbijając wywody p. pos. Kwapńskiego, zawarte w artyk. tegoż p. t. „Nie wolno milczeć" w n-rze 342 „Robotnika".

Głos Prawdy, nr. 152 z dn. 15 grudnia 1926 w artykule pt.: „U źródeł drożyzny mąki" wskazuje, że przyczyną wysokich i nierównomiernych cen na mięso jest łańcuch pośredników, a nie rolnik hodowca lub robotnik rzeźny.

Kurjer Warszawski, Nr. 345 z dn. 16-go grudnia bież. roku zamieszcza artykuł p. Aleksandra Zielińskiego p. t. „Eksport bydła i nierogacizny", w którym autor omawia niepomyślne zjawisko obniżania się eksportu polskiego bydła i trzody chlewnej, wskazuje na przyczyny tego objawu i proponuje szereg środków zaradczych.

Epoka, nr. 77 z dnia 17 grudnia 1926, publikuje artykuł p. W. Leparskiego pt. „Polski Przemysł Rolny“ omawiający projekt utworzenia z udziałem czynników społecznych i rządowych spółki akcyjnej pod tą nazwą, zadaniem której byłoby podniesienie produkcji rolnej na drodze uprzemysłowienia wsi polskiej oraz zbliżenie producenta z konsumentem przez wyłączenie pośrednictwa w handlu.

Gazeta Warszawska Poranna zamieszcza w n-rze z dn. 17 grudnia 1926 artykuł p. posła Gościckiego p. t. „Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne“, w którym znajdujemy uzasadnienie potrzeby podwyżki kredytów na nawozy sztuczne i zmiany warunków pożyczek nawozowych.

Kurjer Poznański, nr. 582 z dnia 17-go grudnia 1926. „W sprawie konsolidacji organizacyj naszego rolnictwa“. Artykuł zawiera zasięgnięte u p. patrona dr. Trzcińskiego informacje, dotyczące zfuzjonowania Wielkopolskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych w Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych.

Kurjer Warszawski, nr. 346 z dn. 17-go grudnia 1926. P. Janusz Cieszewski: „Moralność w prawodawstwie podatkowem“. Autor, opierając się na opinji prof. Kemmerera, wskazuje na ujemne strony naszego systemu podatkowego, będące wynikiem demagogji politycznej nieliczącej się ze względami gospodarczemi i poczuciem sprawiedliwości społecznej.

Epoka, nr. 79 z dn. 19-go grudnia 1926. Adros: „Ceny produktów rolniczych“. Autor artykułu, polemizując z wywodami artykułu p. S. L. w „Robotniku“ (parz wyżej) udowadnia, że zniżka cen na ziemiopłody jest niekorzystną również dla ludności robotniczej.

Gazeta Poranna Warszawska, nr. 349 z dn. 21-go grudnia 1926. Wanda Bogusławska „Ekonomiczne znaczenie hodowli drobiu“. W artykule tym autorka wskazuje na zły stan naszego jajczarstwa, którego uzdrowienie widzi w podniesieniu hodowli drobiu.

Sprawie produkcji spirytusu bezwodnego poświęca w Nr. 8—9 **Przemysłu Rolnego** artykuł p. H. Grabiański. Podkreśla on w nim znaczenie spirytusu, jako źródła energji napędnej dla silników o spalaniu wewnętrznem, znaczenie, potęgujące się z roku na rok wobec wyczerpywania się zapasów ropy naftowej w świecie. Opisuje dalej autor wyczerpująco inicjatywę Francji, promotorki sprawy rozpowszechnienia spirytusu do celów napędnych, jej doświadczenia z lat ostatnich i wynalazki w dziedzinie otrzymywania spirytusu bezwodnego. Z pośród rozmaitych metod obezwodniania spirytusu najbardziej rozpowszechniła się metoda Ricard — Allenet'a, polegająca na chwytaniu wody przy destylacji przez „corp entraîneur“, którego rolę gra benzol lub mieszanina benzolu z benzyną. Metoda ta już znalazła zastosowanie w kilku wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych, z których trzy mogą produkować dziennie po 300 hl., jedno — 250 hl. i jedno 180 hl. spirytusu bezwodnego. „W ciągu ostatnich lat 1924 i 1925 — mówi autor — odwodniono tą metodą we Francji 250.000 hl. spirytusu, za pomocą zaś innych metod tylko 30.000 hl. W obecnej chwili przemysł francuski jest w stanie produkować 1.600 do 1.800 hl. dziennie spirytusu bezwodnego. W innych krajach przemysł ten jest jeszcze bardzo słabo rozwinięty tak, że poza Francją odwadnia się spirytusu ok. 400 hl. dziennie“.

W końcu, przechodząc do stosunków polskich, p. Grabiański pisze:

„Podobnie, jak Francja w czasie powojennym, Polska obecnie znajduje się w tej sytuacji, że niewiadomo co robić z nadprodukcją spirytusu, która momentalnie powstałaby, gdyby produkcja gorzelń nie została skontyngentowana i ograniczona. Takie jednak ograniczenie produkcji, w stosunkach przynajmniej polskich, jest rzeczą wysoce szkodliwą. Z tej sytuacji należy szukać wyjścia. Drogi wyjścia są tylko dwie:

należy albo wzmóc eksport zagranicę, co jednakże natrafia na nieprzezwyciężone trudności ze względu na to, że spirytus polski, głównie kartoflany, nie wytrzymuje konkurencji ze spirytusem przemysłowym zagranicznym, albo też znaleźć ujście dla spirytusu wewnątrz kraju na cele niekonsumpcyjne. Jak już wyżej wspominałem, zużycie spirytusu do celów przemysłowych jest z natury rzeczy bardzo ograniczone, natomiast możnaby bardzo znaczne ilości spirytusu ulokować na rynku wewnętrznym i zagranicznym w postaci mieszanek benzynowo-spirytusowych, gdyż tylko takie mieszanki, jak wykazuje praktyka zagranicy, mogą być życzliwie przyjęte przez świat automobilowy. Polska znajduje się do pewnego stopnia w sytuacji wyjątkowej, gdyż posiada własną benzynę i własny spirytus, mogłaby zatem w tych warunkach podjąć na wielką skalę akcję eksportu mieszanek benzynowo-spirytusowych, które dzisiaj znajdą w Europie chętnych nabywców. W miarę lat cena benzyny stopniowo będzie rosnąć, natomiast nie widzę żadnych pozytywnych racyj wzrostu cen spirytusu. Już dzisiaj spirytus przemysłowy doskonale co do ceny konkuruje z benzyną; w przyszłości szala przechylać się będzie coraz bardziej na korzyść spirytusu. Dzisiaj już np. we Francji rządowi nie starcza spirytusu własnego do mieszanek. Francja nie może zwiększyć produkcji spirytusu przemysłowego, wyrabianego tam z buraków, które raczej powinny iść na wyrób cukru, którego Francja musi bardzo poważne ilości sprowadzać z zagranicy. W Polsce jest odwrotnie: wzrost produkcji spirytusu melasowego nie sprzeciwiałby się gospodarczym interesom kraju, wzrost zaś produkcji spirytusu kartoflanego nadzwyczaj dodatnio odbijały się na interesach rolnictwa.

„Tą myślą powodowana D. P. M. S. popiera inicjatywę rektyfikacji Kutnowskiej, która ustawia pierwszy w Polsce aparat odwadniający. Rektyfikacja Kutnowska, o ile wiadomo, będzie mogla rozpocząć produkcję spirytusu bezwodnego około lutego roku przyszłego.

„Nie należy się łudzić, że akcja wprowadzenia spirytusu bezwodnego na rynek będzie łatwą. Spodziewać się jednak należy, że z biegiem czasu produkcja spirytusu bezwodnego w Polsce zacznie się stopniowo powiększać, co może w konsekwencji poprawić znacznie sytuację przemysłu gorzelniczego".

Przegląd prasy zagranicznej.

Oddziaływanie inflacji i deflacji na rolnictwo Austrji („Die Rückwirkung der Inflation und Deflation auf die Landwirtschaft Oesterreichs"). Von Dr. Ing. Hermann Kallbrunner. **Berichte über Landwirtschaft.** Band IV. Heft 4, Neue Folge — Berlin 1926).

Wpływ inflacji pieniężnej a następnie reformy monetarnej w r. 1922 na rolnictwo austryjackie jest z tego względu ciekawy, że wykazuje cały szereg tych samych zjawisk, co i w Polsce.

Wielka Wojna Światowa poważnie nadszarpnęła dobrobyt rolnictwa austryjackiego. Na skutek rekwizycyj rolnicy wyzbyli się poważnej części żywego inwentarza, za który płacono im ceny bardzo wygórowane. Wobec tego znaleźli się oni w posiadaniu poważnych zapasów papierowych pieniędzy, które rzucili najpierw na spłatę zobowiązań hipotecznych. Przed wojną bowiem długi te były bardzo wysokie i wykazywały stałą tendencje zwyżkową. Najlepiej świadczą o tem następujące cyfry obdłużenia hipotecznego własności ziemskiej przedwojennej Austrji w dzisiejszych granicach (w milj. kor. austr.): 1880 r. — 2.537, 1890 — 4.572, 1900 — 6.113, 1912 — 7.180. W ten sposób poważne zapasy gotówkowe rolników austryjackich, które w normalnych warunkach w większości zostałyby zużyte jako kapitał obrotowy gospodarstwa, teraz zostały obrócone wyłącznie na kapitał zakładowy, za jaki należy uważać spłatę długotermino-

wych zobowiązań. W miarę tego jednak jak inflacja postępowała i oczyszczenie hipo=tek ziemskich przybierało coraz większe rozmiary, rolnicy wskutek wysokich cen na wytwory wiejskie znajdowali się w posiadaniu coraz większych ilości gotowizny. Obra=canie jej jednak na cele produkcyjne stawało się coraz mniej możliwe, a to z racji trudności sprowadzania nawozów sztucznych, spowodowanych z zagranicy niskim kursem korony, niemożności nabywania przystosowanych do górskich warunków maszyn rolniczych, które fabryki austryjackie produkowały w nastawieniu na potrzeby wschodnich nizinnych terenów b. Monarchji, nieproporcjonalnie wysokich kosztów materjałów hodowlanych i t. p. Na długoterminowe zaś inwestycje posiadane przez rolników fundusze pieniężne okazały się za małe. Wreszcie gwałtowna zniżka świad=czeń skarbowych i ubezpeczeniowych, uiszczanych w szybko deprecjonującej się ko=ronie, powiększało rozmiary wolnej gotówki u rolników, którzy przeważnie obracali ją teraz na zwiększenie konsumpcji wytworów przemysłu miejskiego, stwarzającej pozory zbytku i pociągającej za sobą niepożądane objawy natury moralnej. Ostatnie zjawisko wystąpiło jednak wyłącznie w większych gospodarstwach, mających znaczniejsze nad=wyżki swych wytworów na sprzedaż, w mniejszych zaś warsztatach rolnych, gdzie tych nadwyżek nie było wcale lub niewiele, sytuacja materjalna właścicieli nie uległa poważniejszym zmianom. Okoliczność ta zaostrzyła antagonizmy pomiędzy wielkimi i małymi rolnikami, wywołując fermenty radykalnych żywiołów politycznych.

Z chwilą stabilizacji korony austrjackiej, sytuacja rolnictwa austrjackiego uległa gwałtownej zmianie na gorsze. Wskutek braku kapitału obrotowego w gospo=darstwach rolnych ukazała się poważna luka, którą teraz należało uzupełnić na drodze zaciągania nowych kredytów hipotecznych. I oto w okresie po=inflacyjnym jesteśmy świadkami szybkiego ponownego obdłużania się rolnictwa austryjackiego. Wzrastają kredyty hipoteczne tak kas oszczędności jak instytucyj emitujących listy zastawne. Tylko brak dostatecznej ilości kapitałów stoi na przeszkodzie powrotowi rolnictwa do norm przedwojennego obdłużenia.

Jakie warsztaty poniosły większe szkody w okresie inflacji, a jakie mniejsze? Do ostatnich należy zaliczyć te gospodarstwa, które obracały swym kapitałem prędzej, a do pierwszych te, które obracały nim wolniej. Deprecjacja waluty nauczyła zapobie=gliwszych rolników do zajęcia się temi działami gospodarki, które wymagają szybszego obrotu gotowizną. Do takich należy przedewszystkiem mleczarstwo, które też w okre=sie inflacyjnym wybitnie się wzmogło, zaspakajając prawie całkowicie zapotrzebowanie miast, odczuwających w okresie wojennym nadzwyczaj boleśnie brak nabiału. Z drugiej znowuż strony daje się zauważyć poważny spadek winiarstwa, które przynosi dobre rezultaty finansowe raz na 2 — 3 lata, a więc osiągnięte z niego w tym czasie zyski muszą starczyć na kilka lat aż do nowego urodzaju winogron. Oczywiście, że w warun=kach inflacyjnych przetrzymywanie zysków pieniężnych przez tak długi czas jest niemożliwe.

Do ciekawych zjawisk inflacyjnej gospodarki rolnej Republiki Austryjackiej należy bardzo poważny wzrost cen na ziemię. Wskutek wysokich cen na wytwory gospodarstwa wiejskiego i dążenia do lokaty deprecjonujących się koron w trwałych inwestycjach, popyt na ziemię wzrósł bardzo poważnie. Tymczasem podaż gruntów na sprzedaż była stosunkowo niewielka, w rezultacie czego ceny na ziemię osiągnęły poziom niezwykle wysoki. W warunkach takich czynsze dzierżawne podniosły się bardzo poważnie, wskutek czego puszczanie gruntów w dzierżawę stało się rzeczą bardzo popłatną. Stąd też w okresie inflacyjnym jesteśmy w Austrji świadkami wzros=tu ilości dzierżaw. Reforma walutowa i deflacja przyczyniła się w stopniu bardzo nie=wielkim do redukcji dzierżaw mimo kryzysu gospodarczego i spadku rentowności gospodarstw wiejskich.

Reasumując, autor dochodzi do wniosku, że od czasu zaprzestania inflacji, rolnictwo austrjackie przeżywa okres odbudowy swych kapitałów obrotowych i że powinnością władzy publicznej jest czuwać nad tem, by obdłużenie się własności rolnej odbywało się na dogodnych warunkach kredytowych.

Nowy ustrój syndykatów we Włoszech. (Giulio Constanzo „Le nouvel ordre syndical en Italie". *Revue Internationale des Institutions Economiques et Sociales*. Numéro 3. Juillet — Septembre 1926.)

Kapitalnem zagadnieniem, jakie przypadło do rozwiązania włoskiemu rządowi faszystowskiemu, było unormowanie stosunku kapitału do pracy. Sprawę te rozstrzyga Ustawa z dn. 3 kwietnia 1926 Nr. 563 „o unormowaniu prawnem stosunków zbiorowych pracy". (Disciplina giurdica dei rapporti collectivi del lavoro). Założenia tej ustawy są następujące: 1. uznanie prawne syndykatów i poddanie ich kontroli państwa; 2. unormowanie prawne zbiorowych umów pracy; 3. przymusowa jurysdykcja zatargów w pracy; 4. zakaz strejków i lokautów. Wspomniana ustawa tem się różni od analogicznych prawodastw innych krajów, że rozstrzyga wszystkie zagadnienia kapitału i pracy, gdy tamte regulują tylko poszczególne zagadnienia.

Co jest syndykatem w zrozumieniu omawianej ustawy? Jest nim zrzeszenie albo pracodawców albo pracobiorców jednej gałęzi wytwórczości na pewnem terytorjum, którego zadaniem jest dbać o interesy ekonomiczne i moralne swoich członków i troszczyć się o ich wykształcenie zawodowe oraz wychowanie moralne i narodowe. Syndykat nie może łączyć przedstawicieli kapitału i pracy, lecz oba muszą mieć osobne organizacje. Pracownicy umysłowi mogą należeć do syndykatu robotniczego tej gałęzi produkcji, w której są zatrudnieni, lecz muszą stanowić w niej odrębną sekcję. Syndykat pracodawców powinien skupiać kapitalistów zatrudniających razem przynajmniej 10% robotników na terytorjum swej działalności, a syndykat pracobiorców taki sam procent robotników pracujących w tej samej gałęzi wytwórczości. Członkowie syndykatów muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje moralne i przekonania szczerze narodowe. Na tem samem terytorjum może być tylko jeden syndykat pracodawców wzgl. pracobiorców jednej gałęzi wytwórczości. Każda taka organizacja musi mieć swój statut zatwierdzony przez władze państwowe.

O ile syndykat odpowiada wyżej wymienionym warunkom, zostaje on uznany przez państwo za osobę prawną z szeregiem rozległych kompetencyj. Przedewszystkiem syndykat taki reprezentuje na swem terytorjum interesy wszystkich pracowników wzgl. pracodawców danej gałęzi bez względu na to, czy należą oni do syndykatu czy też nie.

Dla wykonania swoich zadań syndykat upoważniony jest do nakładania na swoją rzecz przymusowych składek na wszystkie osoby, których interesy reprezentuje. W dalszym ciągu syndykat w rozumieniu ustawy z dn. 3-go kwietnia 1926 podlega kontroli ze strony rządu. Wyraża się ona przedewszystkiem w zatwierdzeniu władz syndykatów oraz zawieszaniu ich czynności z równoczesnem powierzeniem administracji komisarzom rządowym. Wreszcie państwo ma prawo rozwiązać syndykat, jeżeli działalność jego nie odpowiada właściwym zamierzeniom.

Za syndykaty w rozumieniu omawianej ustawy nie mogą być uznane analogiczne organizacje o charakterze międzynarodowym lub zrzeszające pewne kategorje urzędników lub innych osób zależnych od państwa lub samorządów. Jednakowoż organizacje takie mogą istnieć, o ile odpowiadają wymogom ogólnej ustawy o stowarzyszeniach. Ma się rozumieć, że w wypadku takim nie mają one kompetencji, o których przed chwilą mówiliśmy.

Prócz syndykatów pierwszego stopnia, tj. zrzeszających bezpośrednio zainteresowane osoby, do których stosuje się ustawa z dn. 3-go kwietnia 1926, wspomnieć należy takie federacje lub konfederacje, grupujące poszczególne syndykaty lub związki syndykatów reprezentujące tę samą gałąź produkcji. Prawo przewiduje także powstanie

konfederacyj ogólno-państwowych, reprezentujących jakiś odłam wytwórczości całego kraju. W wypadku powstania takiego ogólno-państwowego związku, wszystkie analogiczne organizacje niższego rzędu muszą być jego członkami. Co jest zadaniem konfederacyj i federacyj syndykackich? Przedewszystkiem opieka i nadzór nad organizacjami członkowskiemi. Najważniejszem jednak ich zadaniem jest sprawowanie nad syndykatami wzgl. ich ugrupowaniami kontroli z upoważnienia rządu, który może im tę kontrolę przekazać całkowicie lub częściowo.

O ile chodzi o organizację syndykatów rolniczych, to przedstawia się ona w sposób następujący: w każdej prowincji tworzą się 3 związki pracodawców rolnych, a mianowicie: 1. właścicieli ziemskich, którzy wypuścili swe majątki w dzierżawę; 2. właścicieli i dzierżawców prowadzących uprzemysłowione gospodarstwa rolne; 3. małych właścicieli i dzierżawców, zajmujących się bezpośrednio uprawą roli. Te trzy syndykaty w każdej prowincji łączą się w Federacje prowincjonalne, a te ostatnie przystępują w charakterze członków do konfederacji narodowej, do której należą również wszelkie towarzystwa rolnicze ze specjalnemi zadaniami, spółdzielnie i t. p.

Zupełnie analogiczną organizację mają pracownicy rolni, tworzący następujące syndykaty prowincjonalne: 1. techników rolnych, zajmujących się nauczaniem w rolnictwie; 2. dzierżawców, którzy zawarli umowę dzierżawną o charakterze umowy o pracę; 3. robotników dniówkowych i in.

Głównem zadaniem organizacyj syndykackich jest zawieranie zbiorowych umów pracy. O ile w umowie takiej nie są wymienione przedsiębiorstwa i terytorjum, do którego ona się odnosi, kontrakt ten rozciąga swoją moc obowiązującą na wszystkich pracodawców i pracobiorców tej samej gałęzi wytwórczości na danym obszarze. W wypadku istnienia takiej umowy, wszelkie umowy indywidualne, o ile nie przewidują lepszych warunków dla pracowników, tracą swą moc obowiązującą. Za niewykonanie zobowiązania z tytułu zbiorowej umowy pracy obie strony ponoszą odpowiedzialność z mocą prawa cywilnego. Niezależnie od tego syndykaty obowiązane są do tworzenia z $^{1}/_{10}$ swych rocznych wpływów specjalnego funduszu rezerwowego na zabezpieczenie swej odpowiedzialności majątkowej.

Dla załatwienia konfliktów między pracodawcami a pracobiorcami utworzono przy Sądach Apelacyjnych specjalne sekcje, składające się z dwóch sędziów i przewodniczącego oraz dwóch przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, dających wszelkie gwarancje bezstronności. Wytyczną działalności tych sądów jest kierować się we wszystkiem „wyższemi interesami wytwórczości".

W system syndykacki zostały włączone także spółdzielnie, które zależnie od charakteru mają przystępować do organizacyj syndykackich wyższego rzędu. Oczywiście, że te ostatnie nie mają prawa wglądu w wewnętrzną działalność kooperatyw. Spółdzielnie, w zależności od swoich zadań, łączą się w federacje, które tworzą „Ente Nazionale della Cooperazione" obejmującą całe państwo.

Syndykaty faszystowskie poza bieżącemi zadaniami regulowania stosunków pomiędzy pracą i kapitałem mają cele sięgające daleko w przyszłość: z czasem winny one stać się instytucjami dobra publicznego, zajmującemi się szkoleniem i wychowywaniem społeczeństwa, a w tym celu mają zakładać własne szkoły, zakłady wychowawcze i t. p. oraz dbać o rozwój produkcji i sztuki krajowej. Dla osiągnięcia tych zamierzeń należało skoncentrować nadzór nad niemi i w tym celu na podstawie dekretu królewskiego z dn. 2-go lipca 1926 powołano do życia Ministerstwo Korporacyj, zadaniem którego jest sprawowanie nadzoru i kierowanie całym ruchem zrzeszeniowym. Przy Ministerstwie tem istnieje Rada Narodowa Korporacyj, do której należą przedstawiciele zainteresowanych naczelnych państwowych władz oraz Narodowych konfederacyj syndykackich i in. organizacyj. Ministerstwo to ma przed sobą olbrzymie zadanie do wykonania, którem jest przebudowa całego ustroju społecznego we Włoszech.